

*Stowarzyszenie Cudownego Medalika  
(Apostolat Maryjny w Polsce)*

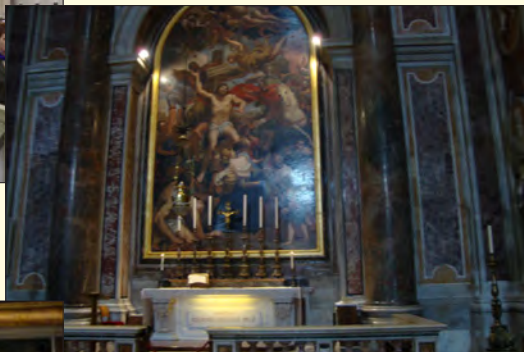
# *Biuletyn nr 36*

2-2014





Pielgrzymi z Warszawy przeżywali kanonizację w Rzymie



Kaplica św. Sebastiana ze świętym Papieżem Janem Pawłem II



Święty Papież Jan XXIII



Dnia 21 marca 2014 r., w kieleckim Zakładzie Karnym, członkowie AMM poprowadzili rozważania Drogi Krzyżowej



## SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO

Warszawa, 2014 r.

**Drodzy Czciciele Niepokalanej,  
Apostołki i Apostołowie Maryjni**

Piszę do Was z naszego Centralnego Ośrodka na Radnej. Przed chwilą czytałem informację o wdzierającej się do Głuchołaz wodzie. Głuchołazy to rodzinne miasto **ks. Waldemara Rakocego** – wielkiego czciciela Niepokalanej. Przy tej okazji przypomniały mi się rekolekcje adwentowe, które przeprowadzałem w tamtejszej Parafii – rekolekcje „Maryjne” z rozdawaniem Cudownych Medalików. Od tego czasu mija pół roku. W tym okresie uczestniczyłem w różnych spotkaniach, dniach skupienia, rekolekcjach, jubileuszach, Niedzielach Maryjnych. Wraz z przedstawicielami Apostolatu Maryjnego rozdawaliśmy tysiące medalików, powstawały nowe grupy. Towarzyszyła nam radość i wdzięczność za to, że możemy pomagać Niepokalanej. Jestem pełen uznania dla wszystkich zaangażowanych w organizację wszelkich spotkań, jubileuszy, czy Niedziel Maryjnych. Wasz zapał i gorliwość są dla mnie nie tylko świadectwem, ale i przykładem godnym naśladowania.

Przy tej okazji chcę się z Wami podzielić takim przekonaniem; *wierność orędziu Maryi sprawia, że my nigdy nie jesteśmy bezradni, nigdy nie możemy jedynie współczuć człowiekowi w jego problemach, biedzie, czy rozpacz. Rozdając*

*Cudowne Medaliki, powtarzając słowa Niepokalanej, możemy pomóc bliźnim odnaleźć nadzieję, miłość i pokój Jezusa, i Maryi. Pamiętajmy o tym zawsze. Kiedy mamy Matkę nigdy nie jesteśmy bezradni! Powtarzajmy to sobie i innym. Tym bardziej, że tych okazji jest sporo.*

Dnia 27 kwietnia w wielu naszych grupach odbywało się kolejne spotkanie formacyjne. Ten dzień dla Polaków i milionów wierzących na świecie, a także ludzi dobrej woli, stał się wielkim świętem. Oto nasz Rodak bł. Jan Paweł II wraz z bł. Janem XXIII został ogłoszony świętym. W tych uroczystościach uczestniczyłem wraz z Siostrami Miłosierdzia Prowincji Warszawskiej oraz grupą świeckich pracowników z różnych dzieł prowadzonych przez Siostry (jeszcze raz dziękuję Im za zaproszenie mnie, do wyjazdu na kanonizację). Ta „ekspresowa” pielgrzymka do Italii (nie za bardzo słonecznej, ale każdy miał słońce w sercu) – wyjeżdżaliśmy w piątek rano, a wracaliśmy we wtorek wieczorem – budzi we mnie takie oto refleksje. Po pierwsze, bardzo mocno odczuwaliśmy wsparcie naszego kochanego Papieża. Czuliśmy, że program „układa się” sam. Modlitwa, cisza, projekcja dobrych filmów, odpoczynek, czas na posiłek, śpiew, żarty, zagadki – to wszystko było przedziwnie „zaplanowane”. W naszej wspólnocie atmosfera była „i do tańca i do Różańca”. Czegóż chcieć więcej? Po drugie, mimo że praktycznie wyjeżdżaliśmy jedynie na kanonizację okazało się, że nad zmęczeniem i utrudzeniem, górę wzięły radość i wdzięczność. A ten trud niech zobrazuje „wyczyn” naszej grupy – w sobotę rano wyjechaliśmy z Brna bezpośrednio do Rzymu. Do Wiecznego Miasta dotarliśmy około północy. Po przepakowaniu się na parking, ruszyliśmy w kierunku Placu i ustawiliśmy się w „kolejce” wśród wielotysięcznego tłumu. Do godz. 2:30 co jakiś czas ruszaliśmy do przodu. Od godz. 2:30 do 5:30 staliśmy

w jednym miejscu, a potem zaczęła się mozolna wędrówka ku Placu św. Piotra. Część z naszej grupy na plac weszła, część ustawiła się niedaleko placu, obserwując uroczystości na telebimie. Po uroczystościach kanonizacyjnych ok. 16:30 wyruszyliśmy w drogę powrotną, zatrzymując się pod Florencją, gdzie po 40 godzinach praktycznie bez snu, można było iść na spoczynek (o ile pamiętam, przez te 40 godzin, na chwilę przysnąłem na kazaniu, ale ufam, że Papież Franciszek mi wybaczy). Do Warszawy wróciliśmy w takich nastrojach i w takiej formie, że pewnie następnego dnia pojechalibyśmy do Fatimy.

Ten wyjazd na nowo uświadomił nam, ile dobra dzieje się we wspólnocie oraz umocnił nas w przekonaniu, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

Maryja zawsze zachęcała do tworzenia wspólnot wiary i przynosiła zapewnienie o hojności i mocy Boga. Czy nasze Stowarzyszenie nie jest takim znakiem? To właśnie wspólnoty Apostolatu Maryjnego są wezwane, aby poprzez wspólną modlitwę, formację, rozdawanie Cudownych Medalików, prowadzić współczesnego człowieka do odnowienia więzi z Bogiem i bliźnim oraz do doświadczenia darów z nieba, obiecanych tym, którzy ufają.

Okazją do przeżywania braterskiej wspólnoty będzie zbliżająca się Pielgrzymka na Jasną Górę. W tym roku spotkamy się w dniach 25-26 lipca (piątek-sobota). Hasło tegorocznej Pielgrzymki brzmi: **Maryja – Przyczyna naszej radości**. Na rozpoczęcie Pielgrzymki, spotkamy się w Bazylice na Mszy św. o godz. 17:00, której przewodniczyć będzie i słowo Boże wygłosi Wizytator Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy – **ks. dr Kryspin Banko CM**. Po Mszy św. spotkamy się w auli Jana Pawła II, gdzie wystuchamy m.in. konferencji formacyjnej wygłoszonej przez **ks. Jerzego Basaja CM**. O północy

rozpocznie się Msza św., której będę przewodniczył wraz z **Dyrektorem-Seniorem – ks. Tadeuszem Lubelskim CM**. Głównej Mszy Świętej, w sobotę na jasnogórskich wałach o godz. 13:30, będzie przewodniczył i słowo Boże wygłosi **Abp Tadeusz Gocłowski**. Podczas tej Mszy św. zostaną przyjęci nowi Apostołowie Maryjni (szczegółowy program Pielgrzymki jest umieszczony w „Biuletynie”).

Ta Pielgrzymka będzie miała wyjątkowy charakter. Podczas naszego spotkania pragniemy podziękować za lata gościnności w Domu Misyjnym Księża Misjonarzy w Zakopanem-Olczy (a z ks. Tadeuszem Lubelskim wiemy, że jest za co dziękować). Jest jeszcze jedna okoliczność. Parafia na Olczy obchodzi w tym roku 100-lecie istnienia (została erygowana 27 kwietnia 1914 r., co za zbieżność dat z kanonizacją Jana Pawła II). Proboszcz Parafii i Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik **ks. Jerzy Grzyb** wygłosi do nas w sobotę przed Mszą św. okolicznościową konferencję. Ufamy, że wraz z nim przyjadą Parafianie.

**Moi Drodzy, bardzo Was proszę – przyjmijcie zaproszenie na Pielgrzymkę! Stwórzmy wspólnotę wiary, radośnie przeżywającą dar posługi w Apostolacie Maryjnym. Zaproszcie znajomych, zachęćcie ludzi zagubionych, samotnych. Niech przyjadą z Wami, niech zachwycą się miłością Jezusa przyniesioną przez Niepokalaną. W dzisiejszych czasach tak bardzo potrzeba wspólnego wyznania wiary, doświadczenia wspólnoty, wzajemnej radości. Pielgrzymka jest taką okazją. Nie zmarnujmy jej. Już dzisiaj proszę Niepokalaną, aby ten czas wzięła w swoje Matczyne ręce i wyprosiła wszelkie dary dla Apostolatu i Pielgrzymów. A więc – do radosnego spotkania na Jasnej Górze u naszej Matki!**

Na koniec jeszcze kilka zdań o Radnej. Staramy się, szczególnie poprzez środowe Nowenny i dni skupienia, budować duchowy klimat, który umocni nie tylko nas, Apostołów, ale będzie zaproszeniem dla innych. Cieszę się każdą osobą, która w naszym Domu odnajduje drogi do wzrostu w wierze. Chcę powierzyć Waszej modlitwie pragnienie stworzenia przy naszym Domu stałego miejsca formacji. Mamy pewne propozycje, odbywa się „burza mózgów”, modlimy się (szczególnie na Nowennie). Do końca sierpnia chcemy mieć już program. Proszę zatem o modlitwę w tej intencji, szczególnie Różańcową.

W naszym Domu włączamy się także w prace remontowe. Nasze apostołatowe pomieszczenia wymagają już „kosmetyki”, w kaplicy też jest czym się zająć. Traktuję te sprawy jako naszą odpowiedzialność za Dom i nasze Centrum. Mam nadzieję, że podczas listopadowego Odpustu efekty będą już widoczne.

Was wszystkich – Drogie Apostołki i Drodzy Apostołowie zawierzam Niepokalanej. Pamiętam także o wszystkich sympatykach naszego Stowarzyszenia, którzy są z nami związani na różne sposoby. Błogosławię Wasze wspólnoty, Rodziny, wspieram modlitwą. Ufam, że Maryja towarzyszy Wam we wszystkich okolicznościach życia. Pragnę pozdrowić szczególnie chorych, przeżywających chwile smutku i bólu. Niech Pan i Jego Matka rozpromienią nad Wami swoje oblicze.

Wszystko z Niepokalaną!

*Ks. Jacek Wachowiak, Dyrektor Krajowy AMM*

PS. Wszystkim, którzy przystali mi życzenia wielkanocne składam serdeczne podziękowania. Niech Was Bóg błogosławi i strzeże na wszystkich drogach Waszego życia. Dziękuję! I o modlitwę proszę.

# OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA NA JASNĄ GÓRĘ – 25-26 LIPCA 2014 r.



HASŁO PIELGRZYMKI:

*„Maryja – Przyczyna naszej radości”*

## **PROGRAM**

### **PIĄTEK – 25 LIPCA**

- Zgłaszanie pielgrzymów w auli Jana Pawła II
- 17.00 – Msza Święta w Bazylice
- 18.30 – Spotkanie w auli Jana Pawła II
- 19.30 – Droga Krzyżowa na wałach
- 21.00 – Apel Jasnogórski w Kaplicy MB Częstochowskiej
- 22.00 – Czuwanie nocne
- 24.00 – Pasterka
- 1.00-5.00 – Dalszy ciąg czuwania z udziałem Sióstr Miłosierdzia i Młodzieży Maryjnej

### **SOBOTA – 26 LIPCA**

- 5.30 – Godzinki w Kaplicy Cudownego Obrazu
- 7.00 – Wspólny różaniec (stacje tajemnic różańcowych na błoniach przed wałami, zbiórka przy auli JP II)



- od 8.00 – W auli Jana Pawła II: stoisko z różnymi publikacjami i materiałami, zgłaszanie pielgrzymek oraz kandydatów do uroczystego przyjęcia do Stowarzyszenia Cudownego Medalika
- 9.00 – Zbiórka wszystkich pielgrzymów na błoniach (przed ołtarzem polowym)
- 9.30 – Spotkanie informacyjne kandydatów do uroczystego przyjęcia (za ołtarzem polowym na Szczycie)
- 9.55 – Hymn Stowarzyszenia Cudownego Medalika (Apostolatu Maryjnego)
- 10.00 – Spotkanie modlitewne – powitanie, przedstawienie grup
- 10.30 – Nowenna do MB Cudownego Medalika
- 11.00 – Konferencja
- 12.00 – Anioł Pański
- 12.10-13.00 – Przerwa
- 13.00 – Zbiórka kandydatów do uroczystego przyjęcia (za ołtarzem polowym na Szczycie)
- 13.30 – Eucharystia na Szczycie, po homilii uroczyste przyjęcie nowych członków do Stowarzyszenia Cudownego Medalika
- 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

ORGANIZATORZY UROCZYSTOŚCI: Dyrektor Krajowy Stowarzyszenia Cudownego Medalika

UWAGA!!! Organizatorzy proszą wszystkie grupy pielgrzymkowe o zajmowanie miejsc przygotowanych na jasno-górskich błoniach, na dole przed ołtarzem polowym.

**WSZYSTKO Z NIEPOKALANĄ !!!**

# FORMACJA



*Rozważania ks. Jarosława Biedronia CM*

## **„WSZYSTKO MOGĘ W TYM, KTÓRY MNIE UMACNIA”**

Któż z nas nie widział, choćby jeden raz w życiu, jak matka prowadzi swoje dziecko za rączkę do kościoła przed tabernakulum? A gdy jest już z dzieckiem przy ołtarzu, wówczas mówi do niego: uklęknij, złóż rączki do modlitwy, bo tam jest Pan Jezus.

Przyprowadza dziecko, aby Jezus je błogosławił, jak to zawsze czynił za ziemskiego życia. Ale Matka, coraz częściej przyprowadza dziecko, żeby je Jezus przyjął pod swą obronę, żeby je bronił przed wszelkim złem i niebezpieczeństwem – teraz i w przyszłości. Matka przyprowadza swoje dziecko do Jezusa w Eucharystii.

A MARYJA? Nasza Najlepsza Matka? Czyż nie czyni tak samo? I to jeszcze bardziej przez swoją nieskończoną miłość macierzyńską, jaką obdarza swojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa i jaką otacza każdego z nas, którzy jesteśmy jej duchowymi dziećmi.

Św. Jan Paweł II w Encyklice „Redemptoris Mater” napisał słowa znamienne „Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”.

Macierzyństwo Maryi jest szczególnie widoczne i przeżywane dla nas w Mszy Świętej, w której uobecnia się Jezus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi. Pobożność wiernych zawsze dostrzega głęboką więź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej a Eucharystią.

Jest to godne podkreślenia, tak w liturgii zachodniej jak i wschodniej, w rodzinach zakonnych, w duszpasterstwie sank-

tuariów maryjnych. Maryja prowadzi nas do Eucharystii. A czyni to po pierwsze: prowadząc nas do głębokiego i owocnego przeżywania Mszy św., po drugie: prowadząc nas do jak najściślejszego zjednoczenia z Jezusem w Komunii św. i po trzeciej: prowadząc nas na pełne spotkanie z Jezusem ukrytym w Tabernakulum.

## **Msza Święta**

Czy nasza miłość do Maryi łączy się z naszą miłością do Jezusa w Eucharystii – świadczy sposób przeżywania Mszy Świętej. W dokumencie „Eucharystia – sakrament nowego życia” czytamy, że wierni w swojej pobożności przywykli, aby w pomieszczeniu gdzie sprawuje się Eucharystię, obok miejsca przechowywania Eucharystii, umieszczać obraz Matki Bożej czy figurę. Obraz czy figura Maryi, są znakiem zjednoczenia NMP z Chrystusem oraz Jej obecności we wspólnocie celebrującej Mszę św.



Szczególnym postannictwem Maryi jest prowadzenie wiernych na Mszę św. Doświadczają tego wszyscy, a szczególnie pielgrzymujący do Sanktuariów Maryjnych. Jak tłumaczy to św. Jan Paweł II, Maryja w czasie swego ziemskiego życia żyła w głębokiej i trwałej jedności z Jezusem Wcielonym Słowem. Dlatego pomaga teraz każdemu chrześcijaninowi przeżywać Mszę Świętą, jako spotkanie z żywą obecnością swojego Boskiego Syna. Nasze owocne przeżywanie Mszy Świętej w dużej mierze zależy od naszej pobożności Maryjnej. I odwrotnie. Im głębsze będzie nasze uczestnictwo we Mszy św., będzie świadczyć to o większym kulcie Matki

Bożej. Starajmy się coraz bardziej budować naszą pobożność eucharystyczną na fundamencie dojrzałej i autentycznej pobożności Maryjnej.

Pomiędzy naszą miłością do Jezusa Eucharystycznego, a naszą miłością do Maryi, nie tylko nie ma żadnej sprzeczności, ale miłość Maryi pogłębia naszą miłość do Jezusa. Te go uczy nas Kościół patrząc na dwa tysiące lat chrześcijaństwa. Maryja zawsze prowadzi nas do Eucharystii. O ścisłej łączności pomiędzy kultem Maryjnym świadczy św. Jan Paweł II, a więc Kościół poprzez ustanowienie nowej części Różańca Świętego – części światła, a zwłaszcza tajemnicy ustanowienia Eucharystii.

Za każdym razem, gdy przyjmujemy Komunię Świętą – przyjmujemy do naszego serca prawdziwe światło – JEZUSA.

Przyjmując Jezusa w Komunii św. wprowadzamy do serca i do naszego umysłu, do naszego życia Boże Światło.

Z głębokim smutkiem obserwujemy, że wielu wierzących nie szuka światła dla swojego życia u Jezusa, czyli nie przystępuje do Komunii św. Nieraz przez długi czas.

Na skutek tego oddalenia się od Komunii ŚWIĘTEJ wielu popada w duchowe ciemności, w duchowy zamęt, zaczyna budować życie osobiste, rodzinne, zawodowe, społeczne, jakby po ciemku, bez Bożego Światła, które płynie od Jezusa Eucharystycznego.

Trzeba szukać tego światła z Maryją.

Trzeba wypraszać łaskę przezwyciężenia ciemności w swoim życiu za wstawiennictwem Maryi.

Maryja, Ta, która była i jest w tak szczególny sposób zjednoczona w komunii miłości z Chrystusem, teraz prowadzi i chce nadal prowadzić nas wszystkich do Eucharystii, do Komunii św., abyśmy mogli wprowadzić do swojego serca i swojego życia Jezusa, który jest Światłością Świata.

## Adoracja

Maryja prowadząc nas do Mszy Świętej i do Komunii Świętej prowadzi nas także do modlitwy adoracji Jezusa w tabernakulum. Chodzi o naszą prywatną adorację, ale także o adorację wspólnotową.

Aby cześć dla Najświętszego Sakramentu była coraz większa, trzeba wpatrywać się w przykład Maryi, która adorowała swojego Syna przez całe swoje życie, a szczególnie gdy nosiła Go ukrytego w świątyni swego ciała.

To do Maryi Kościół odnosi biblijne słowa o spotkaniu się Boga z człowiekiem w „namiocie spotkania”. Tym namiotem spotkania była kiedyś sama Maryja.

Dzisiaj takim namiotem spotkania jest każda świątynia, a w niej tabernakulum.

Gdy przychodzimy na nawiedzenie Najświętszego Sakramentu umieszczonego w tabernakulum, duchowo wpatrujemy się także w Maryję, jako wzór naszej miłości do Jezusa. Tak ukształtowana maryjnie miłość, ani niczego nie ujmuje, ani nie pomniejsza naszej czci i adoracji wobec Jezusa w tabernakulum. Będzie służyć do prawidłowego wzrostu naszej eucharystycznej pobożności.

Niech więc na drogach naszej codzienności towarzyszy nam Najświętsza Maryja Panna, która prowadząc nas do Jezusa, prowadzi do samego źródła zbawienia.





## WIZJE MEDALIKA (cd.)

opr. ks. prof. Waldemar Rakocy CM

*Przyjdzie czas (...), że będzie się sądzić, że wszystko jest stracone, ale ja będę z wami. Miejcie ufność! Poznacie moje nawiedzenie (...)* (słowa Najświętszej Maryi Panny do s. Katarzyny – z 19 lipca 1830 r.).

### NOTATKI SIOSTRY ÉMILIE PINEAU

**(1/52)**

*Zatytułowany w ten sposób dokument sporządziła nieznana nam osoba, opierając się na informacjach uzyskanych od s. E. Pineau, która przez lata była zakrystianką w kaplicy przy rue du Bac. Siostra Pineau urodziła się w 1810 roku. Do zgromadzenia wstąpiła niecałe dwa lata po s. Katarzynie. Pracując w zakrystii kaplicy objawień, miała okazję rozmawiać z wizjonerką, która wracała tam z radością. Kilka razy odwiedziła ją też w jej domu w Enghien. S. Pineau jest przede wszystkim kojarzona z fotelem, w którym zasiadła Najświętsza Panna. Ów fotel trafił po kilku latach do zakrystii i dopiero w 50. rocznicę objawień został wystawiony w kaplicy na widok publiczny. Będąc przez cały ten czas zakrystianką, przekazała nam w zeznaniach przed komisją kościelną kilka cennych informacji na temat jego losów.*

#### **[A. Zjawienia się Najświętszej Panny i Medalik: kontekst historyczny]**

Znane są powszechnie objawienia i zjawienia się Najświętszej Panny, którymi nasz Pan i Niepokalana obdarzyli naszą drogą siostrę. To, co być może pozostaje nieznanne, to

kilka interesujących szczegółów, które wyszły w kontaktach czcigodnego księdza Aladela z Katarzyną, a które nie są bez znaczenia.

Miało to zatem miejsce w roku 1830, w miesiącu lipcu. Francja rozbrzmiewała wówczas pieśniami dziękczynienia po zdobyciu Algieru. Sądono, iż to zwycięstwo w trwały sposób utwierdzi francuski tron i religię. Owa radość była znana s. Katarzynie, ponieważ przeniknęła również do seminarium. Dokładnie w tych samych dniach radości zaczęła ona głosić to, co Bóg jej objawiał, tj. wielkie nieszczęścia, jakie miały spaść na naszą nieszczęsną ojczyznę, smutek serca naszego czcigodnego Ojca Wincentego, jego żarliwe modlitwy o miłosierdzie ze strony Boskiej sprawiedliwości, ponadto ustrzeżenie przed nieszczęściami obu rodzin wincentyńskich oraz jego radość i szczęście, iż został wysłuchany.

Nie należy się dziwić, iż czcigodny ksiądz Aladel przyjął te informacje jako wytwór wyobraźni Katarzyny. Nic nie wskazywało na to, aby miało się spełnić to, co mu oznajmiała. Nie upłynął jednak długi czas do chwili, kiedy się o tym przekonał. Nazajutrz po oktawie uroczystości św. Wincentego, 27 lipca, wybuchła przerażająca rewolucja. Cały Paryż splotnął krwią. Członkowie zgromadzeń zostali przegnani, domy ograbione, kościoły pozamykane lub sprofanowane, krzyż powalony na ziemię. Cała Francja znalazła się ponownie w roku 1793.

## **(2/53)**

Właśnie w związku z tamtymi wydarzeniami [Chodzi o rewolucję lipcową] s. Katarzyna nie ustawała w zapewnieniach kierowanych na ręce ks. Aladela, stale mu je ponawiając, że obie rodziny św. Wincentego nie muszą się obawiać zaistniałej zawieruchy. Nic im się nie stanie. Pewnego dnia

powiedziała mu, że jakiś biskup przyjdzie prosić o schronienie w domu Świętego Łazarza i żeby się niczego nie obawiać, ponieważ będzie tam bezpieczny. Skąd mogła to wiedzieć, jeżeli nie wprost od Boga? Ks. Aladel nie przywiązał wielkiej wagi do tych doniesień. Kiedy zasmucony wracał do siebie, Czcigodny Ojciec Salhorgne, który wówczas pełnił funkcję przełożonego generalnego, przystąpił do niego, mówiąc mu, iż Jego Ekscelencja de Frayssinous, biskup Hermopolis i Minister Kultu za panowania Karola X dopiero co prosił go o udzielenie mu schronienia przed ścigającymi go prześladowcami. Ma jednak wątpliwości, czy będzie bezpieczny u Świętego Łazarza. Swoje obawy przedstawił biskupowi, który przyjął je ze zrozumieniem i udał się do St-Germain-en-Laye, gdzie znajdzie schronienie przed całą tą nawałnicą. Doniesienie s. Katarzyny potwierdziło prawdziwy charakter objawienia: trudno było tego nie uznać. Nie chcąc, aby sądziła, iż przekonuje się do jej wyznań, czcigodny ojciec słuchał jej jednak z ogromnym zainteresowaniem i powoli zaczynał się przekonywać, iż przez tę cnotliwą córkę przemawia Duch Święty.

Dom Świętego Łazarza nie był wolny od najść, które nie wyrządziły jednak żadnej szkody. Podczas jednego z nich miało miejsce zdarzenie, które warto przytoczyć. Dowodzi ono, jak bezpieczni są ci, których strzeże Bóg. Pewnego dnia banda owych sławetnych lipcowych „bohaterów”, na których czele stał chłopiec mający od 12 do 14 lat i robiący więcej hałasu niż wszyscy pozostali, weszła do domu, a on krzyżąc, zapewniał, iż widział wnoszących broń. Czcigodny ojciec Salhorgne, który przyszedł, aby ich przyjąć, nie przebiegając się i stale chodząc w swej sutannie, której pod żadnym naciskiem nie chciał zdjąć, starał się przemówić chłopcu do rozsądku, iż to, co rzekomo miało mieć miejsce, jest nie-



prawdą. Żadna broń nie została wniesiona do domu. Nie mogąc jednak uciszyć chłopca, mówi mu:

– No dobrze, moje dziecko, Chcesz zobaczyć moją broń?

– Tak, panie! Proszę mi ją pokazać!

Ojciec Generał pokazał mu swój brewiarz, który miał ze sobą. Chłopiec go ogląda...

– A chcesz zobaczyć kule, którymi się posługuję?

Otwierając brewiarz, pokazał mu obrazki, które znaczyły poszczególne godziny czytań. Wtedy to biedne dziecko na ich widok zakrzyknęło z radością:

– Księżę, obrazki!

– Chcesz jeden? – zapytał go czcigodny ojciec.

– O tak, księżę – odpowiedział mu.

Dał mu jeden, a chłopiec w przekonaniu odniesionego sukcesu odszedł ze swym obrazkiem, a cała banda wraz z nim. Innym razem przyszli ponownie, aby zdjąć krzyż umieszczony na fasadzie domu, lecz odwaga i zdecydowanie naszego ojca Étienne sprawiły, że pośpiesznie odeszli. Od tamtego dnia nie było już żadnego najścia. Nic nie zakłócało więcej spokoju.

### **(3/54)**

Siostra Katarzyna nie zapewniała zatem na próżno (że Najświętsza Panna będzie czuwała nad obydwoma zgromadzeniami). Bóg zaś posłużył się tą prostą i pokorną córką, aby dać poznać obu rodzinom św. Wincentego, jak wielka dla nich jest Jego dobroć. Lecz Jego dobroć nie ograniczała się tylko do tego. Nasza dobra i niepokalana Matka również chciała nas zapewnić o tym, iż jest Matką naszego zgromadzenia. Tym, który o tym usłyszał (od s. Katarzyny), jak również o wizjach serca św. Wincentego był ponownie ks. Aladel. Wierząc w nadprzyrodzony charakter zdarzeń, długo

zwlekał z podjęciem decyzji. Dopiero w 1832 roku, w momencie kiedy szerzyła się cholera, będąc razem z ks. Etienne'm u abpa Paryża, Jego Ekscelencji de Quélen, zwierzył mu się z tego, co usłyszał od s. Katarzyny. Najbardziej nie dawało mu spokoju to, że Najświętsza Panna użalała się (wobec s. Katarzyny) z powodu jego opieszałości. Jego Ekscelencja wyraził życzenie, aby natychmiast wybito medalik i pierwsze z nich dostarczono jemu. Nie trzeba było długo czekać, aby przekonać się o jego cudownej mocy. Przebywał wówczas w Paryżu Jego Ekscelencja de Pradt, arcybiskup konstytucyjny [chodzi o biskupów, którzy złożyli przysięgę na konstytucję ratyfikowaną w czasie Rewolucji Francuskiej – ekskomunikowanych przez papieża]. Był bliski śmierci, a abp de Quélen martwił się, iż przejdzie do wieczności, w stanie w jakim się znajdował. Przede wszystkim obawiał się skandalu związanego z jego pogrzebem, jak miało to miejsce w przypadku innego biskupa konstytucyjnego, Grzegorza. Wywołało to rozruchy porównywalne z rewolucją. Wziął zatem Medalik z zamiarem złożenia mu wizyty. To, co zamierzył, nastąpiło.

Kiedy zaanonsował swe przybycie, służący powiadomił go, iż Jego Ekscelencja de Pradt nie może go przyjąć z powodu złego stanu zdrowia. Abp de Quélen poprosił wówczas służącego, aby powiadomił swego pana o jego zabiegach związanych z chęcią spotkania się z nim i o tym, że jednoczy się z nim w jego cierpieniu, pragnąc przynieść mu pocieszenie. Służący przekazał wiadomość swemu panu, który natychmiast okazał głęboką skruchę, iż go nie przyjął. Posłał też po niego z zapewnieniem, że pragnie się z nim spotkać i to jak najszybciej. Jego Ekscelencja de Quélen nie kazał na siebie długo czekać. Przybył do umierającego, którego zastał pogrążonego w szczerym żalu. Spędził przy nim noc, jednając go z Bogiem i Kościołem. Wycofał się on z dotychczasowo-

wych błędów, przyjął ostatnie sakramenty i w końcu oddał ostatni oddech. Skonał tej samej nocy w ramionach abpa de Quélen, który czym prędzej tą dobrą wiadomością podzielił się z ks. Aladelem, będąc przekonany, iż nawrócenie dokonano się za sprawą Cudownego Medalika.

Ten cudowny medalik dokonał jeszcze większych rzeczy. Zrodził się zatem pomysł, aby wizje Najświętszej Panny i św. Wincentego utrwalić na dwóch obrazach, które zawisłyby w seminarium. Kiedy tylko artysta przystąpił do malowania Najświętszej Panny, zapytał ks. Aladela o kolor welonu. Ten nie pamiętał tego [Obraz powstał w 1835 roku, czyli pięć lat po objawieniu], co wprawilo go w niemałe zakłopotanie. Zależało mu jednocześnie na tym, aby s. Katarzyna nie sądziła, iż przywiązuje dużą wagę do tego, co mu przekazała w związku z wizjami. Przyszła mu zatem myśl, aby napisać do niej – przypominając jej tamte niebezpieczne dni, kiedy to mogła stać się ofiarą diabelskiej iluzji – aby mu przypomniata, jak wyglądała Najświętsza Panna i w jaki sposób się jej przedstawiła. S. Katarzyna udzieliła mu takiej odpowiedzi: „Na chwilę obecną, drogi Księżu, nie potrafię sobie przypomnieć niczego z tego, co widziałam. W pamięci pozostał mi jeden szczegół, tj. że welon Najświętszej Panny był w kolorze jutrzeńki”. To właśnie chciał wiedzieć ks. Aladel. Jednocześnie była to jedyna rzecz, której siostra nie zapomniata [Zaniki pamięci miały charakter przejściowy i były łaską ze strony nieba]. To zdarzenie uderzyło go szczególnie i zwiększyło przekonanie co do prawdziwości słów Katarzyny.

#### **(4/55)**

Lecz najbardziej zadziwiające jest to, że przez 47 lat tę pokorną siostrę okrywał welon tajemnicy. Nikomu nie udało się jej skłonić do wyjawienia sekretu: umiała go strzec

w każdej sytuacji i zawsze w zadziwiający sposób wychodziła ze wszystkich sytuacji, które mogły wyjawic imię wizjonerki. Ksiądz Aladel lubił je przywoływać. Po obłóczynach siostra Katarzyna została skierowana do hospicjum Enghien. Zanim się tam udała, spędziła kilka dni w jednym z domów sióstr. Ks. Aladel śledził jej poczynania. Udał się z wizytą do tego domu. Od jakiegoś bowiem czasu we wszystkich naszych domach w Paryżu krążyła wiadomość o zjawieniu się Niepokalanej oraz że Aladel jest powiernikiem tej tajemnicy.

Zaraz jak tylko się zjawił, otoczyły go wszystkie siostry i w związku z tym tematem stawiały mu najwięcej pytań. Uważnie obserwował Katarzynę, która w niczym się nie zdradziła. Była nawet tą, która stawiała najwięcej pytań. Czcigodny kapłan upewnił się co do niej, widząc samemu, że Najświętsza Panna miała ją w swej opiece.

Innym razem, a było to przy okazji umieszczenia w seminarium dwóch obrazów upamiętniających wizje [Chodzi o obrazy Niepokalanej z globem w dłoniach oraz serca św. Wincentego], jedna z sióstr przyszła je zobaczyć. Była tam też s. Katarzyna. Przybyła siostra stojąc przed ks. Aladelem, mówi mu:

– To z pewnością ta siostra – wskazując na s. Katarzynę – miała te wizje.

Był tym niezmiernie zaskoczony i nie wiedział, jak inaczej wybrnąć z tej sytuacji, jak tylko zwracając się do s. Katarzyny i przekazując jej opinię na jej temat. S. Katarzyna uśmiechnęła się i odpowiedziała pytającej siostrze, że bardzo dobrze trafiła. Wtedy siostra, której przyszła owa myśl, zwróciła się do ks. Aladela:

– W takim razie to nie ona. Gdyby to faktycznie była ona, nie zwróciłby się ksiądz do niej, aby wyjawic mi wizjonerkę [Siostry usiłowały ustalić imię wizjonerki, co nie było ani łatwe, ani też niemożliwe, ponieważ wiedziały, że była to nowicjuszka,

a w tamtym roku seminarium odbyło kilkadziesiąt dziewcząt. Podejrzenie, że była to Katarzyna, nie było zatem przypadkowe. Należała bowiem do grupy owych seminarzystek].

Ze wszystkich innych sytuacji wychodziła równie umiejętnie i do końca swych dni zachowała w tajemnicy skarb i łaski, jakie jej powierzyło niebo.

### **[B. Odrzucenie prośby arcybiskupa Paryża]**

Informacje na temat wizji Medalika przekazane przez naszego czcigodnego ks. Aladela, abpowi Paryża de Quélen, tak bardzo go zainteresowały, że gorąco pragnął poznać siostrę, która doświadczyła ze strony Najświętszej Panny tak szczególnej łaski. Aladel odpowiedział mu, że pragnieniem siostry jest pozostanie nieznaną. Arcybiskup sądził, iż znalazł wyjście: należy pokazać jej zasłonę w postaci welonu i w ten sposób będzie mógł z nią rozmawiać, nie poznając samemu osoby. Chciał w ten sposób z większym przekonaniem wydać decyzję o wybicie Medalika. Aladel odpowiedział mu, że zna wizjonerkę i jej niepokonalną niechęć, aby przedstawiać owe niebieskie łaski komu innemu, które zresztą powierzyła tylko jemu i to pod przysięgą. Dlatego nie czuje się upoważniony do tego, aby podejmować działania niezgodne z wolą siostry. Arcybiskup nie nalegał więcej. Wydał też pozwolenie na wybicie Medalika.

***„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami,  
którzy się do Ciebie uciekamy!”***





# WYBRANE z SERWISU ORRK

*Biuletyn liderów i asystentów ruchów oraz stowarzyszeń katolickich*

**Warszawa**

**maj 2014**

**Numer 50**

## HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA

*wygłoszona podczas kanonizacji Jana Pawła II  
Watykan, 27 kwietnia 2014 r.*

W centrum dzisiejszej niedzieli wieńczącej Oktawę Wielkanocy, a którą Jan Paweł II zechciał poświęcić Miłosierdziu Bożemu, znajdują się chwalebne rany Jezusa Zmartwychwstałego.

Pokazał je już po raz pierwszy, gdy ukazał się apostołom, wieczorem tego samego dnia po szabacie, w dniu Zmartwychwstania. Ale tamtego wieczoru nie było Tomasza i gdy inni powiedzieli mu, że widzieli Pana, odpowiedział, że jeśli nie zobaczy i nie dotknie tych ran, nie uwierzy. Osiem dni później Jezus ukazał się ponownie w Wieczerniku, pośród uczniów i był tam również Tomasz. Zwrócił się wówczas do niego i poprosił, by dotknął Jego ran. Wówczas ten szczerzy człowiek, przyzwyczajony do osobistego sprawdzania, ukląkł przed Jezusem i powiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

Rany Jezusa są zgorszeniem dla wiary, ale są również sprawdzianem wiary. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są niezbędne, by wierzyć w Boga. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że Bóg jest miłością, miłosierdziem i wiernością. Święty Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: „Krwiań Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 24; por. Iz 53, 5).

Jan XXIII i Jan Paweł II mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku. Nie wstydzili się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydzili się ciała swego brata (por. Iz 58, 7), ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni parzeji [szczerości] Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.

Byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi.

W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była „żywa nadzieja” wraz z „radością niewymowną i pełną chwały” (1 P 1, 3.8). Nadzieja i radość, jaką zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom i których nic i nikt nie może ich pozbawić. Paschalna nadzieja i radość, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesznikami aż do końca, aż do mdłości z powodu goryczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci papieże otrzymali w darze od zmartwychwstałego Pana i z kolei przekazali obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła pierwsza wspólnota wierzących w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie (por. 2, 42-47). Jest to wspólnota, w której żyje się tym, co najistotniejsze z Ewangelii, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie.

Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, Jan XXIII okazał taktowne postuszeństwo Duchowi Świętemu, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewod-

nikiem, który sam był prowadzony. To była jego wielka postęga dla Kościoła. Był papieżem postuszeństwa Duchowi Świętemu.

W tej postudze Ludowi Bożemu Jan Paweł II był papieżem rodziny. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy proces synodalny o rodzinie i z rodzinami, proces, któremu na pewno On z nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci pasterze Ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on posłuszny Duchowi Świętemu w postudze duszpasterskiej dla rodziny. Niech nas obaj nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.

\* \* \* \* \*

## **ŚW. JAN PAWEŁ II, GODNY SYN NARODU POLSKIEGO, SZEDŁ DROGĄ MĘKI I KRZYŻA**

*Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona 4 maja, podczas Mszy św., w polskim kościele pw. św. Stanisława w Rzymie*

### **Piotr, świadek nadziei, którą jest Chrystus**

W pierwszym czytaniu usłyszeliśmy głos Piotra, który z mocą głosi zmartwychwstanie Jezusa. A w drugim czytaniu ponownie sam Piotr potwierdza Zmartwychwstanie. Piotr jest mocnym punktem odniesienia wspólnoty, ponieważ opiera się na skale, którą jest Chrystus. Takim był Jan Paweł II – prawdziwa skała zakotwiczona w wielkiej Skale Jezusa.

W tydzień po kanonizacji Jana XXIII i Jana Pawła II zebraliśmy się w kościele polskim w Rzymie, aby podziękować Panu za dar świętego Biskupa Rzymu, syna waszego narodu. W tym kościele, do którego przybywał [oficjalnie – KAI] ponad osiemdziesiąt razy! Przybywał tutaj zawsze, w różnych okresach swego życia i życia Polski.



W chwilach smutku i przygnębienia, kiedy wszystko wydawało się stracone, on nie tracił nadziei, ponieważ jego wiara i nadzieja były skierowane ku Bogu (por. 1 P 1, 21). W ten sposób był skałą, opoką dla tej wspólnoty, która tutaj się modli, tutaj słucha słowa Bożego, przygotowuje się do sakramentów i je sprawuje, przyjmuje potrzebujących, śpiewa i raduje się, i stąd wyrusza ponownie na peryferie Rzymu...

Bracia i siostry, jesteście częścią narodu, który był bardzo doświadczany w swojej historii. Naród polski dobrze wie, że aby wejść do chwały, trzeba przejść przez mękę i krzyż (por. Łk 24, 26). Święty Jan Paweł II, jako godny syn swej ziemskiej ojczyzny, poszedł tą drogą. Podążał tą drogą w sposób przykładowy, przyjmując od Boga całkowite ogołocenie. Dlatego „jego ciało spoczywa w nadziei” (por. Dz 2, 26; Ps 16, 9).

A my? Czy jesteśmy gotowi pójść tą drogą? Wy, drodzy bracia, którzy tworzycie dziś wspólnotę chrześcijańską Polaków w Rzymie, czy chcecie pójść tą drogą?

Święty Piotr także głosem świętego Jana Pawła II mówi do was: „W bojaźni Bożej spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie” (1 P 1, 17). Jesteśmy w drodze, ale nie powinniśmy być błądzącymi! Jesteśmy pielgrzymami, nie włóczęgami – jak mawiał święty Jan Paweł II.

Dwaj uczniowie z Emaus, gdy wychodzili z Jerozolimy, byli jak błądzący, ale nie wtedy, gdy do niej wracali! W drodze powrotnej byli świadkami nadziei, którą jest Chrystus! Ponieważ spotkali Jego, zmartwychwstałego Wędrowca.

Także my możemy stać się „zmartwychwstałymi wędrowcami”, jeśli Jego Słowo rozpala nasze serca, a Jego Eucharystia otwiera nasze oczy na wiarę i karmi nas nadzieją i miłością. Także my możemy iść u boku braci i siostr smutnych i zrozpaczonych, i rozpalić ich serca Ewangelią, łamać z nimi chleb wspólnoty.

Niech święty Jan Paweł II pomoże nam być „zmartwychwstałymi wędrowcami”. Amen.

\* \* \* \* \*

# KOŚCIÓŁ POLSKI W LICZBACH

*Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce  
1991-2011 – wspólna publikacja ISKK i GUS*

Religijność w Polsce, pomimo zmian, w porównaniu z innymi krajami – także tradycyjnie katolickimi – jest pod wieloma względami bardziej żywotna, o czym świadczy m.in. liczba kapłanów czy ciągle rozwijająca się sieć parafialna – stwierdzają autorzy „Rocznika statystycznego Kościoła katolickiego w Polsce” za lata 1991-2011. Zaznaczają przy tym, że dynamika powołań uległa wyraźnemu osłabieniu. Publikacja zaprezentowana 16 kwietnia w Sekretariacie Episkopatu Polski jest efektem współpracy Głównego Urzędu Statystycznego oraz Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego.

Zdaniem autorów rocznika wydaje się, że etap najintensywniejszych reform ustrojowych oraz ekonomicznych został już zakończony. Na podstawie danych zebranych w publikacji można stwierdzić, że Kościół katolicki w obliczu tych wielorakich przemian odnalazł swoje miejsce w społeczeństwie, pomimo zmian w obserwowanej charakterystyce religijności.

Kościół katolicki pozostaje instytucją powszechną w Polsce. Deklarowana przynależność (potwierdzona dzięki pytaniu o wyznanie w Narodowym Spisie Powszechnym w 2011 roku), a także przyjmowanie podstawowych sakramentów Kościoła, są niemal powszechne.

## **Religijne praktyki niedzielne i życie religijne Polaków**

W poziomie religijności wiernych Kościoła katolickiego w Polsce występują istotne różnice terytorialne, co wielokrotnie podkreślano w badaniach ISKK, będących i w tej publikacji najważniejszym źródłem. Na ziemiach północnych i zachodnich, w centralnej Polsce oraz Zagłębiu Dąbrowskim obserwuje się nie tylko najniższy poziom religijności, ale również mniej powołań i niższy poziom partycypacji w organizacjach kościelnych. Z kolei najwyższe wskaźniki

religijności obserwujemy w Polsce południowej i wschodniej, szczególnie w diecezjach: tarnowskiej, rzeszowskiej i przemyskiej.

Informacje na temat religijnych praktyk niedzielnych oraz życia religijnego Polaków pokazują szczegółową (może aż zanadto) panoramę historyczną samych badań, prezentując za to mniej samych, najbardziej interesujących danych statystycznych. Wynika z nich, że o ile na przestrzeni badanych 32 lat (1980-2011) wskaźnik dominantes (uczestniczących w niedzielnej Mszy św.) spadał, to z kolei wskaźnik communicantes (przystępujących do Komunii św.) pokazuje, że „zarysowuje się dość wyraźna tendencja wzrostowa”.

Dominantes w 1992 wynosił 47% (najwięcej w diec. przemyskiej – 73,9%), w 2011 – 40% (najwięcej w diec. tarnowskiej – 68,2%). Odpowiednio w 1992 r. communicantes – 14% (najwięcej w diec. opolskiej - 20,2%), a w 2011 – 16,1% (najwięcej w diec. tarnowskiej – 23,5%).

Mniej więcej stały (choć poddany wahaniom wzrostów i spadków) jest poziom tzw. paschantes, czyli współczynnika Polaków przystępujących do spowiedzi. W 1991 wynosił on 76,2%, w 1998 – 73,8%, w 2002 – 82,1% - a w 2012 – 76,9%.

Dane dotyczące udzielonych w poszczególnych latach (1990-2011) sakramentów chrztu zmniejszyła się z 569 tys. (1990) do 384 tys. (2011). Bez wątplenia – tłumaczą autorzy opracowania – zmiany te wynikają w znacznej mierze ze zmiany struktury demograficznej Polski i występującego od 2010 r. ponownego spadku liczby urodzeń. Jednocześnie obserwuje się stałą liczbę chrztów udzielonych osobom powyżej 7. roku życia, co świadczy o procesie opóźniania momentu przystąpienia do sakramentu.

W latach 1990-2011 stopniowemu zmniejszeniu uległa liczba udzielonych Pierwszych Komunii Świątych. W początkach lat 90. było to ponad 610 tys. dzieci, w pierwszej dekadzie XXI w. – ok. 400 tys., jednak z widoczną tendencją spadkową. Względnie stabilna była liczba udzielanych sakramentów bierzmowania. W ciągu roku ich liczba przekraczała 400 tys.

Na początku lat 90. udzielano 200 tys. sakramentów małżeństwa rocznie. Mimo zmniejszenia w następnych latach, wciąż było ich ok.

170 tys. w ciągu roku. Co ciekawe, w ostatnich 20 latach obserwuje się wzrost liczby małżeństw pomiędzy katolikami i niekatolikami.

Z danych ISKK wynika, że wzrasta procent głęboko wierzących Polaków (z 10 do 20%), a jednocześnie zmniejsza się liczba osób deklarujących się jako wierzące. Łączny odsetek wierzących i głęboko wierzących spadł w ostatnich 20 latach z 90 do 81%. Zmniejszył się w tym czasie także odsetek deklarujących się jako praktykujący systematycznie (z 52 do 48%). Wzrosła natomiast liczba respondentów praktykujących rzadko lub niepraktykujących (z 15 do 25%).

W badanym okresie 1991-2012 wzrósł ponadto udział osób nieakceptujących takie zachowania jak: seks przed ślubem kościelnym (z 22 do 31%), zdrada małżeńska (z 73 do 83%), stosowanie antykoncepcji (z 18 do 27%), czy przerywanie ciąży (z 37 do 65%). Wzrósł jednak także odsetek osób uważających, że żaden ślub nie jest potrzebny (z 2,7% w 1991 do 8,8% w 2012).



Rocznik zwraca uwagę na istotną obecność wymiaru charyzmatycznego instytucji Kościoła katolickiego w Polsce. Na społeczeństwo oddziałują liczne sanktuaria pielgrzymkowe, szczególnie o charakterze maryjnym. Wśród nich Jasna Góra, którą rocznie odwiedza 4,5 mln osób, jest jednym z kilku największych miejsc pielgrzymkowych na świecie. O żywotności instytucji Kościoła katolickiego w Polsce świadczą również liczne procesy beatyfikacyjne oraz kanonizacyjne. W latach 1991-2011 kanonizowanych lub beatyfikowanych zostało 172 Polaków.

Obserwuje się rozwój innych instytucji (co nie jest mniej ważne), takich jak np. szkoły katolickie, kościelne instytucje trzeciego sektora oraz podmioty apostołstwa świeckich, w tym wspólnoty parafialne oraz ruchy religijne. Uczestnictwo w katolickich organizacjach stanowi istotną część partycypacji społecznej Polaków.

\* \* \* \* \*

# POSŁANI, ABY ODNOWIĆ ŚWIAT

## IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

14 czerwca 2014 r.



### *Kongres Ruchów czasem dziękczynienia za dar kanonizacji Jana Pawła II*

#### **Przesłanie na IV Kongres**

Pierwszy Kongres Ruchów, który odbył się w 1994 r., dopomógł w odczytaniu miejsca i roli ruchów w Kościele Polskim. Drugi Kongres (2000 r.) był czasem odczytywania miejsca i roli ruchów w życiu społecznym oraz w Europie. Trzeci, który trwał dwa lata (2005-07), był czasem odczytywania nowych wyzwań apostoelskich w różnych obszarach naszego zaangażowania.

Obecne Spotkanie ma na celu podjęcie z jeszcze większym dynamizmem naszą obecność we współczesnym świecie. Pragniemy przejść od biernego przyglądania się, jak ten świat coraz bardziej się laicyzuje i podejmuje wysiłek, aby chrześcijan i chrześcijaństwo wyrugować z życia społecznego, ku odkrywaniu naszej aktywności w odnowieniu tego świata w duchu Ewangelii, przemienianiu go z Chrystusem. Stąd hasło Kongresu: „Pośłani, aby odnowić świat”.

Podczas wspólnego spotkania Ruchów pragniemy również podziękować Bogu za dar kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II, który stał się animatorem „wiosny ruchów”.

Nasze wspólne Spotkanie jest zawsze okazją do doświadczenia jedności między nami, która realizuje się pośród różnorodności oraz pogłębienia wzajemnych więzi między animatorami różnych ruchów i stowarzyszeń katolickich.

#### **Abp Józef Kupny**

delegat Konferencji Episkopatu Polski  
ds. Ruchów Katolickich i Stow. Katolickich

#### **O. Adam Schulz SJ**

Przewodniczący Ogólnopolskiej  
Rady Ruchów Katolickich



# MODLITWA RUCHÓW DO MARYI

*(ułożona przez Ojca Świętego Franciszka)*

## **Dziewico i Matko, Maryjo,**

*Ty, któraś pod tchnieniem Ducha przyjęła Słowo życia w głębi Twej pokornej wiary, całkowicie oddana Odwiecznemu, pomóż nam wypowiedzieć nasze «tak» wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej, by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.*

*Ty, napełniona obecnością Chrystusa, zaniostaś radość Janowi Chrzcielowi i sprawiłaś, że rozradował się w tonie swej matki. Ty, pełna wielkiej radości, opiewałaś cudowne dzieła Pańskie. Ty, któraś stała wytrwale pod Krzyżem z niewzruszoną wiarą i otrzymałaś radosną nowinę zmartwychwstania, któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha Świętego, by narodził się ewangelizujący Kościół.*

*Wyproś nam dziś nowy zapach zmartwychwstałych, by nieść wszystkim Ewangelię życia zwyciężającą śmierć. Daj nam świętą odwagę szukania nowych dróg, aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie.*

*Ty, Dziewico słuchania i kontemplacji, Matko miłości, Ob-lubienico wiecznych zaślubin, wstawiaj się za Kościołem, którego jesteś najczystsza ikoną, aby się nigdy nie zamykał i nie zatrzymywał w swojej pasji odnowienia Królestwa.*

*Gwiazdo nowej ewangelizacji, pomóż nam zajaśnić świadectwem komunii, służby, żarliwej i ofiarnej wiary, sprawiedliwości i miłości do ubogich, aby radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi, i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła. Matko żywej Ewangelii, źródło radości dla maluczkich, módl się za nami. Amen. Alleluja! (EG 288)*

# AMM – CENTRUM STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA

**„Prosto z Radnej”**



**Aktualności:** *opracowuje ks. Dyrektor Jacek Wachowiak*

## **1 marca – sobota**

Jak zwykle w I Sobotę Miesiąca w kaplicy Domu na Radnej zgromadziły się wspólnoty Apostolatu Maryjnego z archidiecezji warszawskiej. Opiekę duchową podczas dnia skupienia sprawował ks. Piotr Rutkowski CM. W konferencji, w związku z rozpoczynającym się miesiącem poświęconym Oblubieńcowi Maryi, ks. Piotr ukazał sylwetkę św. Józefa, a podczas Mszy św. w swojej homilii kaznodzieja nawiązał do tekstów liturgicznych. Św. Jakub zachęca do troski o chorych (Sakrament Namaszczenia Chorych), natomiast Ewangelista Mateusz przypomina o szacunku dla dzieci i o postawie dziecięctwa duchowego. Po Mszy św. odbyła się okolicznościowa agapa, którą przygotowała grupa z Ignacowa.

## **5 kwietnia – sobota**

I Sobota Miesiąca gromadzi wspólnoty archidiecezji warszawskiej na dniu skupienia. Najpierw odmawiamy Jutrznę – głośno, energicznie – jak na Apostołów przystało. Potem czeka nas niespodzianka – program poświęcony Błogosławionemu Janowi Pawłowi II, a przygotowany przez wspólnotę z Parafii Świętego Krzyża. Na nowo usłyszeliśmy ważne fakty z życia papieża, po raz kolejny przeżywaliśmy Jego piel-

grzymki do Polski, znów ważne słowa papieża zapadały w nasze serca. Na zakończenie uczestniczyliśmy w quizie poświęconym papieżowi. Okazało się, że wiedzę mamy dużą. Na ręce Pani Marii Miodek składamy podziękowania dla wspólnoty świętokrzyskiej.

Podczas Mszy św. sprawowanej przez ks. Dyrektora, słowo Boże zachęcało nas do jedności z Chrystusem. Spory, kłótnie i lekceważenie Jezusa prowadzą do samotności, również tej międzyludzkiej. Kto otwiera się na przyjaźń z Bogiem, tworzy piękne wspólnoty. Niedościęłym wzorem jest Niepokalana – budująca doskonałe relacje z Bogiem i ludźmi.

Na zakończenie spotkaliśmy się na świątecznej agapie przygotowanej przez wspólnotę z par. św. Bartłomieja na Rybiu. Składaliśmy życzenia wielkanocne i korzystaliśmy z darów stołu. Kto nie był, niech żałuje. Te ciasta...

## **9 kwietnia – środa**

Czciciele Niepokalanej podejmują modlitwę podczas adoracji, zanoszą swoje dziękczynienia i błagania w ramach Nowenny, a później wraz z Maryją towarzyszą Jezusowi podczas tajemnic przeżywanych na Eucharystii. Celebrans Mszy św. – ks. Józef Jachimczak CM w kazaniu podejmuje ważny temat – prawdy, która wyzwala człowieka.

Maryjo, niech prawda o nas, nawet ta trudna, nie prowadzi do rozpacz, ale do przyjęcia nowego życia w Jezusie i przemiany serca.

## **16 kwietnia – Wielka Środa**

Podczas adoracji i Nowenny modlimy się w różnych intencjach, a później uczestniczymy we Mszy św. zawierając Niepokalanej także nasze duchowe przygotowanie do Świąt Wielkiej Nocy. Słowo Boże po raz kolejny ukazało Judasza, jego zdradę i ból jaki sprawił Jezusowi.



Panno wierna, pomóż nam tak żyć, aby Jezus nie płakał z powodu naszych zdrad.

### **17-19 kwietnia – Triduum Paschalne**

W Wielki Czwartek spotykamy się w naszej kaplicy o godz. 18.00. Wraz ze sporą grupą wiernych dziękujemy Bogu za dar Kapłaństwa i Eucharystii. Liturgię Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty przeżywamy w Bazylice św. Krzyża wraz z naszymi Konfratrami. W kaplicy przy Radnej w Wielki Piątek odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, a w Wielką Sobotę poświęcenie pokarmów. Był także czas na adorację Najświętszego Sakramentu i Nowennę przed Świętem Miłosierdzia.

### **23 kwietnia – środa**

Gromadzimy się na modlitwie w oktawie Świąt Wielkanocnych. Ciągłe rozbrzmiewa w uszach radosne ALLELUJA!, na nowo przeżywamy szczęście tych, którzy spotkali Zmartwychwstałego Pana. Do radości, rodzącej się dzięki zwycięstwu Jezusa nad śmiercią, nawiązał ks. Józef w homilii wygłoszonej podczas Mszy św.

Czy jest w nas radość? Gdzie jest jej źródło?

Maryjo, pełna paschalnego szczęścia, uczynź z nas radosnych świadków Zmartwychwstania.

### **30 kwietnia – środa**

Ciągłe żyjemy kanonizacją Papieża Jana Pawła II i nasza środowa modlitwa ma charakter wybitnie dziękczynny. Patrząc na pontyfikat naszego wielkiego Rodaka, który głosił Ewangelię całemu światu, bardziej rozumiemy fragment z dzisiejszych Dziejów Apostolskich, który staje się świadectwem nieskrępowanego głoszenia Dobrej Nowiny. Jeżeli Bóg chce, nawet więzienia zostaną w cudowny sposób otwarte, aby apostołowie mogli sprawować swoją postugę.

## **14 maja – środa**

W naszych modlitwach nie zapominamy o powołaniach kapłańskich i zakonnych. Wszak przeżywamy Tydzień Modlitw o Powołania. Wspieramy także maturzystów. Ufamy, że niejeden z nich (i niejedna) zapukają do drzwi seminarium. Ogarńamy modlitwą także górników, którzy tragicznie zginęli w Turcji. A słowo Boże z Dziejów Apostolskich na nowo przypomina, że chrześcijanin może być radosny także pośród prześladowań.

## **21 maja – środa**

Udział w Nowennie i modlitwa w różnych intencjach uczą nas solidarności z naszymi braćmi i siostrami. Trudno być obojętnym, kiedy na Bałkanach jest największa powódź od 120 lat, umierają ludzie, a zniszczenia są na miarę wojny. Ta modlitewna troska to także droga do trwania w Chrystusie, do czego On sam wzywa w dzisiejszej Ewangelii.

Maryjo, przez łaskę Jezusa uzdrawiaj nasze serca z egoizmu i obojętności.

## **28 maja – środa**

Dzisiaj mija 33. rocznica śmierci Sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia Stefana Kard. Wyszyńskiego. To był dramatyczny czas. W Warszawie umierał Prymas, w Rzymie o życie walczył po zamachu Jan Paweł II. Rocznicą śmierci Prymasa, a także czas święceń kapłańskich i kolejnych rocznic święceń, jest okazją do modlitwy za kapłanów i o ich świętość. Taka modlitwa jest ważna i potrzebna, nie tylko przy wyjątkowych okazjach. Współczesnemu kapłanowi potrzeba i mądrości i odwagi. Na miarę św. Pawła, który głosił Chrystusa Zmartwychwstałego na wymagającym ateńskim Areopagu.



# SPRAWOZDANIA Z ŻYCIA WSPÓLNOT JUBILEUSZE



## DIECEZJA OPOLSKA

Grupa Apostolatu Maryjnego przy kościele św. Dominika w Nysie jest jedną z trzech wspólnot AMM, działających na terenie Nysy. Przewodniczącą tej grupy od 1999 r. była Anna Ryba, która swoją religijną postawą i wielką miłością do Matki Bożej Niepokalanej obudziła wiele serc, które pragną wypełnić wolę Najświętszej Maryi Panny. Stan zdrowia Anny nie pozwolił jej na dalsze prowadzenie naszej grupy i od dnia 27 maja 2013 r. wskazała na swoje miejsce młodą (40 lat) czcicielkę Matki Najświętszej, Annę Kłos, którą w 2011 r. zaprosiła do wspólnoty. Między innymi z inicjatywy nowej przewodniczącej odbyły się końcem 2013 r. spotkania w środowisku ludzi ubogich, chorych, samotnych, zagubionych, z myślą o spełnieniu woli Matki Bożej.

***Ludzie oczekują od nas, apostołów maryjnych, świadectwa wiary.***

***Wiara otwiera człowieka na Boga, ale musi otwierać także na ludzi.***

Pierwsze spotkanie odbyło się w noclegowni Caritas w Nysie, gdzie przebywają osoby zagubione, samotne, chore, pozbawione pracy, domu, rodziny. Zostały tam rozdane Cudowne Medaliki, a ze wzruszenia, jakie temu towarzyszyło, jedna z apostołek dała świadectwo opowiadając o cudownej opiece Matki Bożej Niepokalanej, której doświadczyła w swoim życiu. Poptłynęły łzy wzruszenia wśród osób przebywających w tym ośrodku. Dało nam to do myślenia, w jak wielkiej

potrzebie duchowej znajdują się ludzie tam mieszkający. U większości z nich dało się zauważyć brak wiary, zrezygnowanie i jednocześnie głód słowa Bożego kierowanego właśnie do nich. Było to dla nas, kilku apostołek, ogromne przeżycie i doświadczenie, jakim Pan Bóg się z nami podzielił, sam bowiem stając się człowiekiem, doświadczył bezdomności. Pozwolił nam się z tym zetknąć i wzbudził w nas ogromne współczucie dla tych osób, głównie z powodu braku u nich wiary, nadziei i miłości. To jest bardzo przykre doświadczenia, ale jakże potrzebne, by móc kochać Jezusa w tych ludziach, by dać im odrobinę nadziei. W związku ze zbliżającymi się wówczas świętami Bożego Narodzenia, za skromne datki, jakie nasza wspólnota mogła zgromadzić (w uzgodnieniu z dyrekcją ośrodka) zostały zakupione leki ofiarowane mieszkańcom noclegowni jako świąteczna paczka.

Grupka kobiet z naszej wspólnoty zobowiązała się odwiedzać osoby starsze, schorowane, przebywające w Domu Opieki w Kopernikach. Ta inicjatywa wyszła z tego, że przebywa tam jedna z naszych apostołek. Niosąc dobre słowo, rozdając medaliki, kobiety te wypełniały zadanie apostołskie ze szczególną wrażliwością. Niezwykłe wzruszające były odwiedziny przed świętami Bożego Narodzenia. Dzieląc się opłatkiem, upieczonym ciastem, słodyczami, apostołki mogły ofiarować odrobinę ciepła i ludzkiej życzliwości.

Głównie przed świętami nasza grupa była bardzo aktywna. Odwiedzając Hospicjum św. Arnolda Janssena w Nysie małą grupą, przeprowadziliśmy budującą rozmowę z ks. Wacławem Leśnikowskim, kapelanem tego ośrodka, którego parafianki pamiętają z czasów, gdy był proboszczem naszej parafii. Z okazji świąt Bożego Narodzenia wraz z życzeniami i opłatkiem przekazałyśmy uzbierane przez naszą wspólnotę AMM skromne środki na rzecz Hospicjum. Rozdałyśmy Cu-

downe Medaliki wśród personelu. Zostały one przyjęte przez niektóre osoby z nieukrywanym wzruszeniem. Chociaż nie mogłyśmy odwiedzić przebywających tam pacjentów, sama rozmowa z kapelanem i przebywanie w takim miejscu, z którego ludzie przechodzą na tamten świat, niejednokrotnie z nadzieją spotkania się z Bogiem, dało nam odczucie Jego obecności w tym miejscu. To doświadczenie dało nam do myślenia, jak ważne jest żyć tak, aby być przygotowanym na to spotkanie z Panem Bogiem. I jak marne są rzeczy, które gromadzimy w porównaniu z tym, jak krótkie jest nasze życie i co powinno być jego istotą. Spotkanie to u niektórych osób zaowocowało pragnieniem nieustannego przygotowywania się na wezwanie Boga oraz gorliwsze korzystanie z opieki i pomocy Matki Bożej Niepokalanej, która jest naszą gwiazdą przewodnią na drodze prowadzącej do zbawienia. Ukazuje nam Ona w osobach chorych, umierających, cierpiącego, obecność Jej Syna, przez którego Zmartwychwstanie otrzymaliśmy dar życia, które się nie kończy z chwilą śmierci, lecz tylko zmienia. Dziękujemy Bogu za ten dar modlitwą i pomocą, jaką możemy ofiarować bliźnim, między innymi rozdając Cudowne Medaliki.

Tuż przed samymi świętami Bożego Narodzenia zorganizowałyśmy wśród osób naszej wspólnoty AM zbiórkę odzieży, książek, zabawek i pieniędzy na zakup słodyczy dla dzieci przebywających w Pogotowiu Opiekuńczym w Nysie. Przed podjęciem tej inicjatywy odwiedziłyśmy nyski ośrodek. Kierownictwo wyraziło zgodę na to, abyśmy ofiarowały Cudowne Medaliki przebywającym tam dzieciom. Zorganizowałyśmy ten skromny dar w formie prezentu gwiazdkowego. Ku naszemu zaskoczeniu z naszą paczką dotarłyśmy tam w przeddzień zaplanowanej Wigilii. Cudowne Medaliki, do których dołączyłyśmy rzemyczki i obrazki opisujące objawienie Matki

Bożej Cudownego Medalika świętej Katarzynie Labouré, przekazałyśmy kierownictwu placówki. Tak przygotowane medaliki personel zobowiązał się uroczyście wręczyć każdemu dziecku podczas kolacji wigilijnej. Odczuwałyśmy ogromną radość z tego powodu, że oba zdarzenia tak się zbiegły, choć wszystko było organizowane bardzo spontanicznie. Ufamy, że to za sprawą Matki Bożej Niepokalanej. To spotkanie również zaowocowało dobrem dla naszej wspólnoty. Jakże sprawdzają się słowa św. Augustyna: **„Dając innym, czynimy przede wszystkim dobrodziejstwo samym sobie”**.

Miałyśmy okazję zobaczyć, z jaką troskliwością nasz Pan Bóg opiekuje się tymi najmniejszymi swoimi dziećmi. W placówce uderzył nas pokój i ciepło domowej atmosfery, i rodzinnej wspólnoty, na pewno dzięki opiekunom tych jakże bardzo wrażliwych, potrzebujących wsparcia i miłości dzieci w różnym wieku. To było ogromne doświadczenie tego, jak każdy, zwłaszcza ten najmniejszy człowiek, jest ważny w oczach Boga. Otworzyło to nasze serca na wdzięczność, jaką powinniśmy okazywać Bogu Ojcu za dar każdej rodziny. Modlimy się codziennie dziesiątką różańca między innymi w intencjach za rodziny rozbite i za dzieci, które są ofiarami tego nieszczęścia.

Dzięki Opatrzności Bożej i naszej ukochanej Matki Bożej Niepokalanej, nie tylko udało nam się zrealizować tak wiele przedsięwzięć, ale jednocześnie zaczerpnąć z tego radość i doświadczyć przeogromnej Bożej miłości, która wśród cierpienia i chorób jest wsparciem i nadzieją, że cierpienie ma głęboki sens i jak wielkie znaczenie ma niesienie pomocy osobom jej potrzebującym.

Każdego 27-go dnia miesiąca spotykamy się prawie całą wspólnotą, pomimo ciężaru starości większości apostołek, by razem, w porywie miłości do Matki Bożej, kierowane

światłem Ducha Świętego, uczestniczyć w modlitwie różańcowej i we Mszy św., którą ofiarujemy w intencji Apostolatu Maryjnego. Po jej zakończeniu spotykamy się w zakrystii naszego kościoła na wspólnej modlitwie, rozważaniu części Pisma Świętego i omawianiu zadań dla naszej wspólnoty, korzystając z podręcznika Stowarzyszenia Cudownego Medalika. W spotkaniach tych uczestniczy w miarę możliwości nasz opiekun duchowy, proboszcz naszej parafii, ks. Tadeusz Bartoszewski. Rozdawanie Cudownych Medalików przez członków naszej wspólnoty AMM i rozpowszechnianie kultu do Matki Najświętszej trwa przy różnych okazjach, między innymi podczas spotkań rodzinnych, sąsiedzkich czy koleżeńskich. Ludzie przyjmujący Cudowny Medalik nie zawsze mają wiarę w jego cudowną moc za przyczyną Matki Bożej, dlatego tak ważne jest dawanie świadectwa swoją wiarą, miłością, swoim życiem, służeniem pomocą innym, dobrym słowem, życzliwością, aby ludzie „...widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca Waszego, który jest w niebie”.

Nasza wspólnota pragnąc podzielić się z innymi wspólnotami dobrem, które otrzymała od Boga, to jest ogromnym wsparciem i pomocą Niepokalanej we wszystkich przedsięwzięciach, niejednokrotnie organizowanych spontanicznie w porywie światła Bożej Opatrzności, postanowiła opisać te wydarzenia i opublikować. Prosimy jednocześnie wspólnoty AMM o modlitewne wsparcie dla naszej grupy i innych wspólnot naszej parafii, jej proboszcza ks. Tadeusza oraz jego wikariusza ks. Pawła. Pomoc modlitewna jest dla nas bardzo ważnym i potrzebnym wsparciem, za które z góry „Bóg zapłać!”. Dziękujemy, pozdrawiamy i również modlimy się za wszystkie wspólnoty Kościoła.

***Wszystko z Niepokalaną!***



# DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA

## Spotkanie w Seminarium Duchownym

Z wielką radością pragniemy poinformować, że przedstawiciele AMM naszej diecezji zostali zaproszeni przez Rektora Diecezjalnego Seminarium Duchownego, **ks. Pawła Łobaczewskiego**, na spotkanie z dziewięcioma diakonami. Spotkanie, w ciepłym i serdecznym klimacie, odbyło się 13 maja. Po zapoznaniu diakonów z ideą i formacją naszego Stowarzyszenia Cudownego Medalika i przypomnieniu postaci charyzmatycznego odnowiciela **śp. ks. Teofila Herrmanna CM**, moderator diecezjalna **Janina Barska i Małgorzata Daszczyzak**, odpowiadały na pytania, które nurtowały nie tylko diakonów, ale także obecnego na spotkaniu Księdza Rektora. Jednym z poruszanych tematów był także, zamieszczony w „Gościu Niedzielnym” (nr 19, z 11 V 2014 r.), artykuł **ks. Tomasza Jaklewicza** pt. ***Szelest jedwabnej sukni***.





Na zakończenie spotkania apostołki wręczyły Rektorowi ks. Pawłowi Łobaczewskiemu książki: „Różaniec Biblijny”, „Jak Ci Maryjo Dziękować” oraz „Świadectwa Nadzwyczajnych Łask Otrzymanych Przez Pośrednictwo Niepokalanej Cudownego Medalika”, a dziewięciu diakonom po 100 szt. Cudownych Medalików, 100 folderów „Pamiętka przyjęcia Cudownego Medalika” oraz naszym zdaniem najbardziej potrzebne pozycje książkowe, tzn. Podręcznik ABC i „Różaniec Biblijny”. My natomiast, na pamiątkę tego ważnego dla nas pierwszego spotkania z diakonami, otrzymaliśmy płytę pt. „Powołalesz mnie”, nagraną przez seminaryjny zespół *The Birets* oraz zaproszenie na następne spotkanie w lutym 2015 roku.

Na ręce Niepokalanej składamy prośbę, by to nowe zadanie, którym jest przekazanie przyszłym kapłanom informacji, jak bardzo potrzebujemy ich zaangażowanej obecności na naszych comiesięcznych formacyjnych spotkaniach, zaowocowało wzrostem liczby Opiekunów Duchowych parafialnych grup AMM.

MARYJO WEŹ TO W SWOJE RĘCE !

*Za pomoc w zorganizowaniu spotkania, składamy serdeczne podziękowania ks. Tadeuszowi Lubelskiemu CM i ks. Piotrowi Kwietniowi CM. BÓG ZAPŁAĆ !*

M.D.



## **DIECEZJA GLIWICKA – LISOWICE**

### **Radość z kanonizacji Jana Pawła II**

Z okazji KANONIZACJI bł. Jana Pawła II grupa Apostolatu Maryjnego w naszej parafii zorganizowała w wigilię kanonizacji bogaty program.

Od 2 kwietnia udostępniona była w kościele okolicznościowa wystawa. W wigilię kanonizacji obchody rozpoczęły się Wieczornicą. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 20.00 na Skwerze im. Jana Pawła II, obok naszej kaplicy. Po Wieczornicy udaliśmy się do kościoła parafialnego odmawiając Różaniec św. – część światła.

O godz. 21.00 odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski, rozpoczynający całonocne czuwanie przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem, dziękując Bogu za wyniesienie naszego rodaka na ołtarze. Cały program został uprzednio zaakceptowany przez ks. proboszcza.



W ten piękny wiosenny wieczór, przy dopisującej pogodzie, z wszystkich stron naszej miejscowości całymi rodzinami podążali mieszkańcy – z potrzeby serca, aby wziąć udział w obchodach poprzedzających tak doniosłe wydarzenie. *Wszystko z Niepokalaną!*

*Renata Piosek*



## KANONIZACJA ŚW. JANA PAWŁA II

Papież Jan Paweł II razem z papieżem Janem XXIII zostali ogłoszeni ŚWIĘTYMI w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

Jak pamiętamy, Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 r., na prośbę Episkopatu Polski, ustanowił to święto dla wszystkich diecezji w Polsce, a w dniu kanonizacji św. S. Faustyny Kowalskiej, która odbyła się w Rzymie 30 kwietnia 2000 r., Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił to święto dla całego Kościoła.



Kanonizacja obydwu papieży, która odbyła się 27 kwietnia 2014 r., była historycznym wydarzeniem w życiu Kościoła. Papież Jan Paweł II został ogłoszony świętym w stosunkowo bardzo krótkim czasie, bo tylko dziewięć lat po odejściu do domu Ojca. W przypadku natomiast bł. Papieża Jana XXIII, Ojciec Święty Franciszek uczynił wyjątek i wyraził zgodę na jego kanonizację bez wymaganego do niej cudu uzdrowienia, dokonanego za jego wstawiennictwem. Papież Franciszek

zdecydował, że do przeprowadzenia kanonizacji wystarczył tylko jeden przypadek cudu wybrany przy jego beatyfikacji

z roku 2000. Msza św. kanonizacyjna rozpoczęła się na Placu św. Piotra o godz. 10.00. Koncelebrowało ją z papieżem Franciszkiem ponad tysiąc kapłanów oraz wielu kardynałów i biskupów z całego świata, a także papież senior Benedykt XVI.

Po wygłoszeniu przez papieża Franciszka formuły kanonizacyjnej, do ołtarza procesjonalnie przyniesiono relikwie świętych papieży Jana XXIII i Jana Pawła II. W niemal identycznych relikwiarzach znajdowała się relikwia krwi św. Jana Pawła II, przygotowana na beatyfikację przed trzema laty oraz relikwia z części ciała św. Jana XXIII, pobrana w czasie ekshumacji po tym, gdy został ogłoszony błogostawionym w 2000 r. Następnie prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, ks. kardynał Angelo Amato, skierował do papieża Franciszka słowa podziękowania za ogłoszenie nowych świętych.



## **Cudowne uzdrowienie podczas beatyfikacji papieża Jana Pawła II**

Beatyfikacja papieża Jana Pawła II miała miejsce 1 maja 2011 r. w Rzymie. W Kostaryce, z powodu różnicy czasu, była wtedy jeszcze noc. Na Stadionie Narodowym w San Jose zgromadziły się tysiące ludzi, którzy na telebimach mogli oglądać relację z tego wydarzenia. Pani Floribeth, przed rozpoczęciem transmisji z beatyfikacji, umieściła przed telewizorem wkładkę z gazety z wizerunkiem papieża. Wcześniej jej mąż, Edwin, zbudował w domu ołtarzyk poświęcony Najświętszemu Dzieciątku Jezus, z napisem „Jezu, ufam Tobie”.

W lipcu 2013 r. papież Franciszek podpisał dekret uznający za cud uzdrowienie Pani Floribeth Mora Diaz z Kostaryki cierpiącej z powodu tętniaka mózgu.

Pani Floribeth Moraz Diaz na początku kwietnia 2011 roku trafiła do szpitala z silnym bólem głowy. Lekarz uznał wtedy, że jest to wynik przemęczenia i przepisał jej leki przeciwbólo-

we. Ból jednak nie ustępował w związku z czym 48-letnia kobieta trafiła na kolejne badania do szpitala „Calderon Guardia” w stolicy kraju San Jose. 14 kwietnia 2011 r. doktor Alejandro Vargas Roman zdiagnozował u niej tętniaka mózgu. Co gorsza, tętniak powstał w centralnej części mózgu, a operacja mogłaby zakończyć się śmiercią. Panią Floribeth wypisano ze szpitala w Wielką Sobotę. Po powrocie do domu cały czas leżała w łóżku. Lewa część jej ciała była sparaliżowana, przyjmowała silne lekarstwa. Diagnoza nie pozostawiała złudzeń – tętniak, wcześniej czy później, musiał pęknąć. Według lekarzy, mogło to nastąpić nawet w ciągu jednego miesiąca. Jak wspomina pani Floribeth, wówczas myślała tylko o czwórce swoich dzieci, których nie chciała zostawić. Wtedy jeszcze nie wiedziała, że podczas beatyfikacji papieża Jana Pawła II dojdzie do cudu, który wyrwie ją z objęć nieuchronnej śmierci. Cudowne uzdrowienie nastąpiło w czasie transmisji telewizyjnej przeprowadzonej z beatyfikacji papieża Jana Pawła II w dniu 1 maja 2011 r.

W Rzymie, przed Mszą św. kanonizacyjną w dniu 27 kwietnia 2014 r., nastąpiło spotkanie uzdrowionych za wstawiennictwem św. Jana Pawła II prawniczki z Kostaryki pani Floribeth Mora Diaz i siostry Marie Simon-Pierre z Francji.

Floribeth Mory Diaz przyjechała do Polski 2 maja br. na zaproszenie Księży Werbistów. Razem z mężem i dwoma synami była już m.in. w Wadowicach, Krakowie i na Jasnej Górze. Od 14 do 17 czerwca br. pani Floribeth wraz z rodziną będzie przebywać w Warszawie. Przewidziane jest uczestniczenie we Mszy św. celebrowanej w Katedrze św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika na Pradze w dniu 15 czerwca 2014 r. o godz. 12:30, po której spotka się z mieszkańcami Warszawy.

Warszawa, dnia 13 maja 2014 r.

opr. *Andrzej Siborenko*



## Kanonizacja

Jestem jeszcze pod wrażeniem wspaniałych przeżyć duchowych, którymi żyłam w ostatnim okresie podczas kanonizacji papieża Jana XXIII i naszego ukochanego Jana Pawła II. Prawie 50-osobową pielgrzymką z Caritas-Włocławek pojechaliliśmy autokarem do Włoch. Z Piotrkowa Kujawskiego było sześć osób, w tym cztery stanowiły apostołki z AMM. Oczywiście priorytetem była kanonizacja i nawiedzenie grobów papieży w Bazylice Św. Piotra na Watykanie. Na szlaku pielgrzymkowym była jeszcze Padwa, Asyż, Loreto, Wenecja.

Czas pielgrzymki wypełniony był modlitwą, wyciszeniem i odskoczną od doczesności, pracy zawodowej, stresów. Codzienna Eucharystia dodawała siły i wytrwałości. Utrudzeni, zmęczeni, ale przepętnieni szczęściem i radością, powróciliśmy do naszej ukochanej Polski i naszych domów. Polecałam intencje wszystkich naszych rodzin, naszej rodziny Apostolatu Maryjnego, Zarządu Krajowego AM, wspólnot AM, moderatorów, przewodniczących, apostołek, sympatyków Apostolatu Maryjnego. To wydarzenie przejdzie do historii i na pewno nie powtórzy się nigdy. Na Placu Św. Piotra było obecnych przecież czterech Papieży.

Dziękuję Dobremu Bogu i Jego Matce za Dar uczestnictwa w kanonizacji. Życzę wszystkim Apostołom i Apostołkom dużo radości Bożej na każdy dzień i wstawiennictwa za pośrednictwem naszych Świętych Papieży!!! Pozdrawiam serdecznie.  
*Wszystko z Niepokalaną!*

*Ewa Pluskota, moderator diecezjalny z Włocławka*



## Litania do Świętego Jana Pawła II

Kyrie, eleison. Chryste, eleison. Kyrie, eleison.  
Chryste, usłysz nas! *Chryste, wysłuchaj nas.*  
Ojcze z nieba, Boże – *zmiłuj się nad nami.*  
Synu, Odkupicielu świata, Boże – *zmiłuj się nad nami.*  
Duchu Święty, Boże – *zmiłuj się nad nami.*  
Święta Trójco, Jedyny Boże – *zmiłuj się nad nami.*  
Święta Maryjo – *módl się za nami.*  
Święty Janie Pawle – *módl się za nami.*  
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie,  
Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem człowieka,  
Napętniony Duchem Świętym, Panem i Ożywicielem,  
Całkowicie oddany Maryi,  
Przyjacielu Świętych i Błogosławionych,  
Następco Piotra i Sługo sług Bożych,  
Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary,  
Ojcze Soboru i wykonawco jego wskazań,  
Umacniający jedność chrześcijan i całej rodziny ludzkiej,  
Gorliwy Miłośniku Eucharystii,  
Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi,  
Misjonarzu wszystkich narodów,  
Świadku wiary, nadziei i miłości,  
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych,  
Apostole pojednania i pokoju,  
Promotorze cywilizacji miłości,  
Głosicielu Nowej Ewangelizacji,  
Mistrzu wzywający do wyptynięcia na głębię,  
Nauczycielu, ukazujący świętość jako miarę życia,  
Papieżu Bożego Miłosierdzia,  
Kapłanie gromadzący Kościół na składanie ofiary,  
Pasterzu prowadzący owczarnię do Nieba,  
Bracie i Mistrzu kapłanów,

Ojcze osób konsekrowanych,  
Patronie rodzin chrześcijańskich,  
Umocnienie małżonków,  
Obrońco nienarodzonych,  
Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych,  
Przyjacielu i Wychowawco młodzieży,  
Dobry Samarytaninie dla cierpiących,  
Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych,  
Głosicielu prawdy o godności człowieka,  
Mężu modlitwy zanurzony w Bogu,  
Miłośniku liturgii sprawujący Ofiarę na ołtarzach świata,  
Uosobienie pracowitości,  
Zakochany w krzyżu Chrystusa,  
Przykładzie realizujący powołanie,  
Wytrwały w cierpieniu,  
Wzorze życia i umierania dla Pana,  
Upominający grzeszników,  
Wskazujący drogę błędzącym,  
Przebaczający krzywdzicielom,  
Szanujący przeciwników i prześladowców,  
Rzeczniku i obrońco prześladowanych,  
Wspierający bezrobotnych,  
Zatroskany o bezdomnych,  
Odwiedzający więźniów,  
Umacniający słabych,  
Uczący wszystkich solidarności,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*zmiłuj się nad nami.*



*W.* Módl się za nami święty Janie Pawle,  
*O.* Abyśmy życiem i słowem głosili światu Chrystusa,  
Odkupiciela człowieka.

*Módlmy się:* Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostołskiego życia i postąnnictwa świętego Jana Pawła II i za jego wstawiennictwem pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość Chrystusa wszystkim ludziom. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

*(Litania została przywieziona przez ks. Dyrektora  
z Mszy św. kanonizacyjnej w Rzymie)*



## POEZJA

### **Przed pomnikiem Wielkiego Człowieka**

Nie wiadomo  
Nie wiadomo wcale  
Co ciebie w życiu czeka  
I ty możesz wyrosnąć na wielkiego człowieka  
Może w twoim życiu tak się stanie  
Może w twoim życiu tak się zdarzy  
Że ty zrobisz to  
Że ty to zdobędziesz  
O czym ludzie tylko próżno marzą  
Może twojej matce będą błogosławić  
Że dzielnego wychowała syna  
Nie wiadomo  
Nie wiadomo wcale  
Jak się wielkość w życiu rozpoczyna

*ap. Emilia Piec, par. św. Bartłomieja,  
Rybie, archidiecezja warszawska*

## ROZTOCZAŃSKI POETA apostoł maryjny Józef Furgala z Horyńca-Zdroju



Pan Józef Furgala wydał nowy tomik poezji pt. „Ja Kocham Roztocze”. W 2009 r. zdobył II miejsce w ogólnopolskim konkursie poezji maryjnej za wiersz „Matka Boża Łaskawa”. W 2013 r. jego wiersze zostały zamieszczone w lubelskim Almanachu Poezji Religijnej „A Duch wieje kędy chce”.

Dorobek literacki Józefa Furgaly:

*Wiersze Maryjne* (2004 r.)

*Wiersze z Ziemi Lubaczowskiej* (2006 r.)

*Pielgrzymowanie z poezją* (2008 r.)

*Bajki i wiersze dla dzieci* (2009 r.)

*Z perspektywy lat* (2010 r.)

*Droga Krzyżowa, Różaniec* (2010 r.)

*Wiersze Maryjne* (2010 r.)

*Wiersze Horynieckiej Ziemi* (2012 r.)



Publikujemy Najnowszy wiersz zainspirowany kanonizacją Jana Pawła II:

(...) W ubiegłą niedzielę po porannej Mszy św. czas swój spędzałem przy telewizorze. Tak, jak większość Polaków. Żona zapowiedziała, że będzie szykowała obiad, więc usiadłem przy stole, na którym leżała kartka papieru i długopis, i tak jakoś wyszło, że nim żona podała obiad, ja napisałem ten wiersz.

## ***Karol Wojtyła – Święty Jan Paweł II***

Przez swoją mamę Lolkiem był zwany  
zajadał kremówki, przez wszystkich lubiany.  
Bardzo kochał góry, na nartach szusował  
i w kamieniołomach On ciężko pracował.

Był również aktorem a także poetą  
lecz wiedział On o tym, że to droga nie ta.

Podziemne seminarium, tajne nauczanie  
a Duch Święty pobudzał Jego powołanie.

Kapłańskie święcenia Kardynał Sapieha mu daje  
i Karol Wojtyła już księdzem zostaje.

Teologiczne studia w Rzymie podejmuje  
i tytuł Doktora wkrótce otrzymuje.

Wylewa swą wiedzę studentom obficie  
by z mądrością wchodzili w swoje nowe życie.

Arcybiskup Baziak namaszcza go krzyżmem  
i Karol zostaje najmłodszym biskupem.

Na Sobór Watykański wyrusza do Rzymu  
biskup Karol Wojtyła nie znany nikomu.

Ojcowie Soboru poznali mądrość i dokąd On zmierza  
i wybrali wkrótce Jego na papieża.

Zmieniał On świat i Kościół w tym świecie  
ekumenizm pieścił jak zrodzone dziecko.

Kula zamachowca serce mu zraniła  
a On ciągle wołał „Totus Tuus Maryja”.

Mury komuny już były obalone  
a On ze swym życiem dążył w górne strony.

Aż wreszcie zamknęła się księga żywota  
a Pan Bóg otworzył Jemu niebios wrota.

Dziś Jan Paweł II i Jan XXIII kanonizowani  
niezliczone tłumy były tam świadkami.

„Santo subito” święty za żywota  
bo Duch Święty z Nim i świętości cnota.

## Dekalog Jana XXIII

1. Tylko dzisiaj postaram się wyłącznie żyć dniem dzisiejszym, nie chcąc rozwiązywać za jednym zamachem wszystkich problemów mego życia.

2. Tylko dzisiaj maksymalnie zatroszczę się o moją postawę: być uprzejmym, nikogo nie krytykować, ani tego nie pragnąć, nie uczyć karności nikogo poza samym sobą.

3. Tylko dzisiaj będę szczęśliwy w przekonaniu, że zostałem stworzony, aby być szczęśliwym i to nie tylko w przyszłym świecie, ale również teraz.

4. Tylko dzisiaj przystosuję się do okoliczności i nie będę domagał się by to one przystosowały się do moich planów.

5. Tylko dzisiaj przeznaczę przynajmniej dziesięć minut na dobrą lekturę, pamiętając, że jak pokarm potrzebny jest do życia ciała, tak dobra lektura potrzebna jest do życia duszy.

6. Tylko dzisiaj uczynię coś dobrego i nikomu o tym nie powiem.

7. Tylko dzisiaj uczynię przynajmniej jedną z tych rzeczy, których czynić nie lubię, a jeżeli moje zmysły czułyby się porrzywdzone, postaram się, aby nikt się o tym nie dowiedział.

8. Tylko dzisiaj sporządzę szczegółowy plan dnia. Może nawet nie wypełnię go dokładnie, ale zredaguję. Będę się strzegł dwóch nieszczęść: pośpiechu i niezdecydowania.

9. Tylko dzisiaj będę wierzył niestrudzenie, nawet gdyby okoliczności mówiły co innego, że Opatrzność Boża opiekuje się mną tak, jakby nikogo innego na świecie nie było.

10. Tylko dzisiaj nie będę się lękał. Szczególnie zaś nie ulęknię się radować pięknem i wierzyć w dobro.



## Z LISTÓW DO REDAKCJI



Wspaniały papież Franciszek, w najnowszym dokumencie pt. *Radość Ewangelii*, dzieli się z nami swoją głęboką wiarą oraz swym bogatym doświadczeniem życiowym i duszpasterskim. Uprzejmie proszę przyjąć kilka myśli-cytatów z tego dokumentu:

*Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość. (...) doświadcza się słodkiej radości z miłości Bożej. Rodzi się entuzjazm z czynienia dobra. Ojciec Święty przestrzega przed smutkiem wynikającym z szukania powierzchownych przyjemności, przygniecenia konsumpcją, chciwym sercem i przyzwyczajeniem do wygody; przestrzega przed brakiem czasu dla innych, dla ubogich, na słuchanie głosu Bożego.*

Papież zaprasza mnie do odnowy dzisiaj osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, *do szukania Go nieustannie każdego dnia. Kto uczyni mały krok w kierunku Jezusa, tego Pan nie zawiedzie, ... On przebacza siedemdziesiąt siedem razy. (...) Nikt nie może pozbawić nas godności, jaką obdarza nas ta nieskończona i niewzruszona miłość.*

*Ewangelia, w której jaśniej chwalebny Krzyż Chrystusa, zaprasza gorąco do radości. (...) „Raduj się” powiedział anioł Maryi (Łk 1, 28). Uczniowie widząc Go zmartwychwstałego „uradowali się” (J 20, 20); „spożywali posiłek w radości” (Dz 2, 46); pośród prześladowań „byli pełni wesela” (Dz 13, 52).*

Nawet w przykrych chwilach życia mamy pewność, że się jest nieskończenie kochanym, ponad wszystko. Papież Franciszek wspomina *autentyczną radość tych, którzy pośród wielu obowiązków zawodowych potrafili zachować serce wierzące, hojne i proste. Spotkanie z miłością Bożą prze-*

mienia się w pełną szczęścia przyjaźń i uwalnia od skoncentrowania się na sobie.

*Ewangelia przede wszystkim zaprasza, byśmy odpowiedzieli Bogu, który nas kocha i nas zbawia, rozpoznając Go w innych i wychodząc poza samych siebie, by szukać dobra wszystkim.*

*Jak nauczają francuscy biskupi, małżeństwo nie rodzi się „z miłosnego uczucia, z definicji przelotnego, lecz z głębi zobowiązania przyjętego przez małżonków, którzy zgadzają się, by wejść w całkowitą wspólnotę życia” ... my chrześcijanie podkreślamy potrzebę uznania drugiego człowieka, leczenia ran, budowania mostów, zacieśniania relacji i pomagania by „jeden drugiego nosił brzemiona” (por. Ga 6, 2).*

*Zbawienie realizowane przez Boga i głoszone radośnie przez Kościół jest dla wszystkich; ... Zdecydował się zebrać ich jako jeden lud, a nie pojedyncze jednostki. Nikt nie zbawia się sam, to znaczy ani pojedyncza osoba, ani o własnych siłach ... „Człowiek jest jednocześnie dzieckiem i ojcem kultury, w której żyje” (Jan Paweł II).*

*Potrzeba nam „sztuki towarzyszenia”, aby wszyscy nauczyli się zawsze „zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego” (por. Wj 3, 5). Potrzebny nam zdrowy rytm bliskości ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełne współczucie, ale który jednocześnie leczy, wyzwala i zachęca do dojrzewania w życiu chrześcijańskim. (...) rytm bliskości zachęcający do pielgrzymowania z Chrystusem do Ojca.*

*Tajemnica Trójcy Świętej przypomina nam, że zostaliśmy stworzeni na obraz Bożej komunii, dlatego nie możemy się realizować ani zbawić o własnych siłach ... Dlatego powinniśmy: pragnąć, szukać i mieć na sercu dobro innych.*

*Propozycją jest królestwo Boże (Łk 4, 43); chodzi o miłowanie Boga królującego w świecie. W takiej mierze, w jakiej zdoła*

*On królować między nami, życie społeczne będzie przestrzenią braterstwa, sprawiedliwości, pokoju, godności wszystkich.*

Kanonizacja Jana Pawła II przyniesie nam wiele łask Bożych. Będzie *trzęsienie ziemi*. Pan napomina – dopuszcza, ale nie opuszcza! Post to uniżenie ducha przed Bogiem. Miłość tworzy piękno. **Serdecznie życzę radości od Zmarłychwstałego i Jego Matki.**

*Krzysztof Antoni Czarnota*



## ŚWIADECTWA



### *Wiara czyni cuda*

Nie jestem co prawda członkiem Apostolatu Maryjnego przy naszej parafii, ale na pewno czuję się jego sympatykiem, stąd doraźnie uczestniczę w spotkaniach, na które jestem zapraszany.

Nie mogłem wziąć udziału w spotkaniu, które miało miejsce w październiku ub. roku, z udziałem sióstr szarytek ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, przybyłych z Buku, ale dzięki przyjaciółom otrzymałem Cudowny Medalik, dołączony do wizytówki Zgromadzenia. W tym samym czasie dotarła do mnie wiadomość z Ukrainy, że u mojej wieloletniej znajomej wykryto chorobę nowotworową. Po długiej rozmowie (poprzez Skype'a) postanowiłem napisać do niej list, by ją duchowo wesprzeć i zapewnić o modlitwie. Odstęp czasowy między otrzymaniem Cudownego Medalika a otrzymaniem wiadomości o chorobie był zaledwie kilkudniowy, stąd też postanowiłem do mego listu

dołączyć ten Medalik. I w ten sposób znalazł się on w posiadaniu mej ukraińskiej znajomej, która zabrała go ze sobą do szpitala, w którym przeprowadzono operację. Jest ona osobą głęboko wierzącą, stąd jej wiara wpłynęła chyba na zawieszenie słowom Matki Najświętszej wypowiedzianych do św. *Katarzyny Labouré*.

W rozmowie telefonicznej, jeszcze w czasie pobytu w szpitalu, znajoma opowiedziała mi przejmującą historię, którą tu w skrócie opiszę. Przekazując tę informację podkreślała dobitnie, że tak naprawdę było:

„Kiedy udawałam się korytarzem szpitalnym na salę zabiegową, ujrzałam nagle postać w bieli, przypominającą tę, która widnieje na otrzymanym obrazku. Opowiedziałam o tym zdarzeniu siostrze, która mnie odwiedziła w szpitalu. Dzisiaj, kiedy już jestem po operacji, chemioterapii, kiedy wyniki kontrolne są korzystne i gdy ja czuję się dobrze, to wierzę, że «ktoś» mi pomógł”.

Od siebie mogę dodać, że każdy może na to zdarzenie spojrzeć dokonując własnej oceny. Ja Bogu dziękuję, że tak się stało.

*Janusz Marczewski*



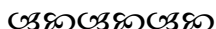


# **OGŁOSZENIA i INFORMACJE**

**MODERATOR KRAJOWA WRAZ Z RADĄ KRAJOWĄ AMM  
SKŁADA SERDECZNE *BÓG ZAPŁAĆ***

ZA WSZYSTKIE ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY  
NADESŁANE POCZTĄ, ZŁOŻONE TELEFONICZNIE  
LUB NADESŁANE POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ  
NA ADRES MODERATOR KRAJOWEJ,  
A TAKŻE ZA ZAPROSZENIA  
NA UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE.

**Z OKAZJI OBCHODZONYCH JUBILEUSZY  
ŻYCZYMY WIELU ŁASK BOŻYCH ZSYŁANYCH  
PRZEZ RĘCE NIEPOKALANEJ CUDOWNEGO MEDALIKA.**

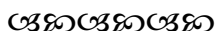


## **JUBILEUSZE w 2014 r. (uzupełnienie)**

Do wykazu jubileuszy, który zamieściliśmy w 35. numerze „Biuletynu”, dodajemy informację o tych, które zostały pominięte:

**15-lecie** – parafia pw. św. Józefa w Sadowie

**10-lecie** – parafia pw. św. Brata Alberta, Maków Mazowiecki



## RADOSNE JUBILEUSZE

W bieżącym roku obchodzimy jubileusze kapłańskie: 50-lecie **ks. Kazimierza Piwowarczyka** oraz 25-lecie **ks. Arkadiusza Zakręty i ks. Jarosława Pawłowskiego**.

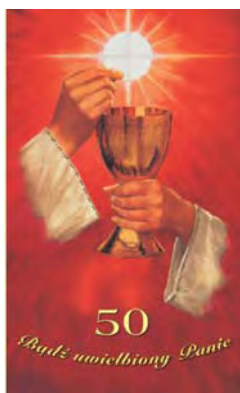
Czcigodnym Jubilatom życzymy *PLURIMOS ANNOS* i obiecujemy modlitwę w ich intencji.

Związany przez bliską współpracę wydawniczą z AMM ks. Kazimierz Piwowarczyk przesłał naszej Wspólnocie serdeczne pozdrowienia i polecił się modlitwie Czcigodnych Członków Stowarzyszenia Cudownego Medalika z okazji swojego Złotego Jubileuszu Kapłaństwa.



Dołączył także zaproszenie na uroczystości, które z tej okazji odbędą się w Krakowie. Czcigodny Jubilat uroczystą Mszę św. z tej okazji odprawi 15 czerwca 2014 r. o godz. 9.00 w kościele św. Wincentego a Paulo, przy ul. św. Filipa 19, a 22 czerwca 2014 r. o godz. 9.00 w kościele Nawrócenia św. Pawła przy ul. Stradomskiej 4.

***Polecamy modlitwom!***



*Jubileusz jest świadectwem życia  
oddanego dla wspólnoty wiary,  
dla konkretnej rodziny dzieci Bożych.*

papież Franciszek

# CZY MASZ JUŻ W SWOICH ZBIORACH NAJNOWSZE WYDANIE KSIĄŻKI PT.

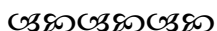
## **ŚWIADECTWA NADZWYCZAJNYCH ŁASK OTRZYMANYCH PRZEZ POŚREDNICTWO NIEPOKALANEJ CUDOWNEGO MEDALIKA**



Jest to suplement do *Księgi Jubileuszowej XXV rocznicy powstania Apostolatu Maryjnego w Polsce* wydany dla upamiętnienia X rocznicy śmierci Ks. Prof. Teofila Herrmanna CM – wskrzesiciela Stowarzyszenia Cudownego Medalika.

Nad materiałami zgromadzonymi w suplemencie współpracowali pod kierunkiem moderator krajowej Ewy Pruskiej-Zajdel: Małgorzata Daszczyzak, Janina Barska, Zofia Miernik, Helena Balcerek, Agata Gruzła, Maria Górńska, Wiktoria Czesak, Renata Piosek, Eugeniusz Łukaszewski.

Książka, opatrzona wstępem JE ks. bpa Pawła Sochy CM, posiada Imprimatur Wizytatora Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy, ks. dra Krzyszpina Banko CM. Cena 20 zł, str. 516.



# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Podziękowanie za modlitwę

Pt, 2014-05-09, 11:47

Cieszę się, że na stronach naszego „Biuletynu” mogę podziękować wspaniałym ludziom o szeroko otwartym sercu, którzy w bardzo trudnych chwilach byli z nami.

Dziękujemy za podjętą modlitwę nieustanną, dniem i nocą, za każdą MODLITWĘ w intencji o uzdrowienie Ani, za msze św., posty, za słowa otuchy. Wszystko było nam bardzo, bardzo potrzebne.

Dziękujemy Panu, że są tacy ludzie. Teraz codziennie dziękując proszę, aby Pan w swojej dobroci wszystkim błogostawił, darzył zdrowiem i potrzebnymi łaskami, a Matka Najświętsza miała w opiece.

W intencji Ani modli się dalej wiele osób, również i dzieci, których nie znamy. Tym bardziej, ponieważ nie możemy osobiście uściskać i podziękować, polecamy Matce Bożej w codziennej modlitwie różańcowej. Serdeczne BÓG ZAPŁAĆ!

*Wszystko z Niepokalaną!*

*Mama Ani – Wiktoria Czesak z Wrocławia*

Dopisek Wiktorii do podziękowania:

(...) piszę jeszcze parę słów o mojej Ani. Jeżeli jest możliwe, to proszę dopisać obok podziękowania w naszym „Biuletynie”:

Anna – lat 39, mężatka, syn Kacper – 11 lat. To już prawie rok. Początek czerwca 2013 r. Informacja ze szpitala: córka jest poważnie chora. Choroba nowotworowa. Brak leku. Mijają 3 miesiące – brak leczenia. Jedynie modlitwa i zawierzenie Bogu. Modlitwa nieustanna. Dzień i noc. Od września do

stycznia – chemia. Modlitwa, Msza św. niemal codziennie. Modli się wiele osób, rodzina, znajomi oraz wiele ludzi dobrego serca. Anna jest dzielna. Sama też modli się. Dzisiaj mija już prawie rok. Choroba ustępuje. Ania wraca do zdrowia. Wierzymy, że dobry Bóg uzdrowi Annę do końca przez Jezusa za przyczyną Matki Bożej – Niepokalanej Cudownego Medalika i za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II. Wdzięczna całym sercem wszystkim, którzy modlili się i nadal modlą się w intencji Ani i podtrzymują nas na duchu. Wszystko z Niepokalaną! *Wiktoria Czesak*

\* \* \* \* \*

**CYKL E-MAILI ZE SZWECJI** od Jolanty Wieszała, które zostają na bieżąco rozsyłane do osób posiadających pocztę elektroniczną.

### **Prośba o modlitwę za Daniela**

Pn, 2014-03-17, 13:28

Z całego serca proszę i błagam cały Apostolat Maryjny o modlitwę do Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Cudownego Medalika za syna naszej apostołki Bożenki – Daniela z Halmstad w Szwecji.

Daniel, lat 22, miał 15 marca wypadek samochodowy na Malcie. Stan jego jest bardzo ciężki, leży w śpiączce. Jest podłączony do różnych aparatów medycznych.

Mama Daniela jest teraz przy nim z jego siostrą. Przybyły tam dzisiaj w nocy o godz. 2.00. Gdy Bożenka zobaczyła syna, doznała szoku. Proszę Matkę Bożą Cudownego Medalika, aby przytuliła ich do swego Serca i wyprosiła łaski dla nich u Swego Syna Jezusa Chrystusa. Niech Pan Bóg otoczy Daniela swoim miłosierdziem i wzmocni NADZIEJĘ, MIŁOŚĆ

i WIARĘ w CUD. Wszystkich serdecznie pozdrawiam i dziękuję za Dar Serca w każdej modlitwie. *Wszystko z Niepokalaną!*  
*wdzięczna apostołka, Jolanta ze Szwecji*

2014-03-17, 13:27

Dziękuję (...) rozmawiałam z mamą Daniela, bardzo dziękuję wszystkim za modlitwę.

*Z Panem Bogiem – Jola*

Pn, 2014-03-17, 17:46

(...) stan tego chłopca jest ciągle bardzo ciężki, ale poprawił się na tyle, że prawdopodobnie niedługo może już być przewieziony do Szwecji. Lekarze mówią, że w każdej chwili może umrzeć. Błagam cały Apostolat Cudownego Medalika o wsparcie Daniela w modlitwie do Matki Bożej Niepokalanej Cudownego Medalika, aby wyprosiła łaski dla Daniela.

*Z panem Bogiem – Jolanta*

Wt, 2014-03-25, 09:08

Pragnę z całego serca podziękować całemu Apostolatowi Maryjnemu za Dar Modlitwy za Daniela, zanoszonej z NAJŚWIĘTSZĄ MARYJĄ PANNA CUDOWNEGO MEDALIKA do Jej SYNA JEZUSA CHRYSUSA. Dostałam wiadomość, że Daniel obudził się ze śpiączki i dostaje pomoc, m.in. rehabilitację itp. Przebywa jeszcze na Malcie. U PANA BOGA nie ma nic niemożliwego. Tylko modlitwą, postem i uczynkiem wyprosimy łaski Boże dla nas i naszych bliskich. Bóg zapłać WSZYSTKIM, proszę przyjąć ode mnie serdeczne podziękowanie z modlitwą: O MARYJO BEZ GRZECHU POCZĘTA, MÓDL SIĘ ZA NAMI, KTÓRZY SIĘ DO CIEBIE UCIEKAMY! *Wszystko z Niepokalaną!*

Gdy będę wiedziała więcej, to opiszę całe to zdarzenie. Można powiedzieć, że to jest cud.

*Jola ze Szwecji, pamiętająca o Was w modlitwie*

# ✠ Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ ✠

## KRAKÓW – APOSTOLAT MARYJNY PRZY KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY NA STRADOMIU

W dniu 17 grudnia 2013 r. zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 81 lat **FRANCISZKA JACHYRA** – długoletnia Apostołka Maryjna. Była wielką czcicielką Matki Bożej, Apostołką, na którą zawsze można było liczyć. Kiedy już nie mogła uczestniczyć w spotkaniach Wspólnoty, łączyła się z nią duchowo. Zawsze serdeczna, życzliwa i gościnna. Pełna nadziei i miłości. Dzieliła się świadectwem wiary, w której dominującą rolę odegrała Maryja. Wszystko z Niepokalaną.

*Krystyna Michalska, moderator diec. krakowskiej*

\* \* \*

## WSPOMNIENIE O ELUNI

Dnia 29 marca 2014 r. zmarła nasza pierwsza moderator AMM archidiecezji gdańskiej

### **ELŻBIETA HIRSCHBERG-KONIECZNA**

Elunia, bo tak do niej się zwracaliśmy, była niezwykle skromną i serdeczną osobą. Zawsze żyła dla Boga i ludzi. Nie bała się ogromnej pracy. To ona całym sercem, z bezgranicznym poświęceniem towarzyszyła ks. Teofilowi Herrmannowi przy zakładaniu grup. Jeździła od parafii do parafii i gorąco szerzyła kult Niepokalanej. Była oddana Maryi, pracowała niestrudzenie od połowy lat 80-tych aż do 2005 roku. Dzięki jej zaangażowaniu powstawały nowe grupy i wzrastała liczebność członków Apostolatu Maryjnego.

Mimo ciężkiej choroby zawsze starała się uczestniczyć w życiu Stowarzyszenia. Wspierała wspólnotę modlitwą i ofiarą Mszy św.

Swoim życiem uczyła nas, jak należy przyjmować ból, chorobę i tym bardziej kochać Jezusa Chrystusa i Jego Matkę. Jesteśmy wdzięczni Bogu za dar jej życia, wrażliwość, uśmiech i otwartość na drugiego człowieka. Żegnając naszą Elunię zjednoczyliśmy się poprzez modlitwę różańcową i liczną obecność na uroczystości pogrzebowej.

Msza św. koncelebrowana rozpoczęła się pięknym śpiewem ks. Gerarda Kleina pieśni „Benedictus” i krótkim, ale jakże ciepłym wspomnieniem swojej parafianki przez proboszcza ks. kanonika Tadeusza Losiaka. Homilię wygłosił ks. prałat Stanisław Łada, opiekun duchowy AMM w archidiecezji. Ukazał życie Elżbiety od momentu chrztu aż do śmierci, jej pracowitość i charyzmatyczność.

W tym dniu szczególnie czuliśmy więź wspólnotową i łąski, którymi obdarował nas Bóg poprzez wstawiennictwo Niepokalanej.

O Maryjo bez grzechu poczęta, wprowadź duszę Elżbiety do królestwa niebieskiego.

*Maria Górska, moderator archidiecezji gdańskiej*





# CENNIK NA 2014 R.

## UWAGA!

**ZAMÓWIENIA NA MEDALIKI I WSZYSTKIE PUBLIKACJE  
PROSIMY ZGŁASZAĆ Z ODPOWIEDNIM WYPRZEDZENIEM  
DO CENTRUM AMM W WARSZAWIE, p. Janina, tel. 22 797 48 79**

### **Świadectwa Nadzwyczajnych Łask Otrzymanych przez Pośrednictwo Niepokalanej Cudownego Medalika (nowa pozycja, miękka oprawa) – 20 zł**

Podręcznik AMM (trzy tomy)	– 40 zł w oprawie miękkiej – 50 zł w oprawie twardej
Przewodnik	– 5 zł
Statut AMM	– 2 zł
Kwartalnik – „BIULETYN” AMM	– 3,5 zł
Promienie Pośredniczki Łask: roczniki archiwalne 2000	– 1 zł
O apostołstwie świeckich	– 5 zł
Tajemnica Maryi (rozważania)	– 7 zł
Refleksje na miesiąc maj	– 5 zł
Nowe Rozważania Na Miesiąc Maj	– 8 zł
Modlitewnik	– 12 zł
Różaniec biblijny	– 5 zł
Jak Ci, Maryjo, dziękować? – modlitewnik	– 5 zł
Nowenna	– 2 zł

## **CENY MEDALIKÓW**

Medaliki aluminiowe	– małe: 18 groszy
Medaliki srebrne – w zależności od wielkości	– 4 zł, 5 zł
Medaliki niebieskie zatapiane („teзка”), 2 rodzaje	– 90 groszy i 1 zł
Duży medal metalowy	– 8 zł
Oznaka logo AMM	– 5 zł
Medalik aluminiowy duży (wysokość 3,5 cm)	– 70 groszy
Medalik aluminiowy (brelok)	– 1,5 zł

## FOLDERY

ABC Cudownego Medalika	– 30 groszy
Noście Cudowny Medalik (dla księży)	– 80 groszy
Stowarzyszenie Cudownego Medalika	– 40 groszy
Pamiętka przyjęcia Cudownego Medalika	– 15 groszy
Modlitwa dzieci za dzieci	– 10 groszy
„Tylko Bóg”	– 5 groszy



## SPIS TREŚCI

SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO .....	3
OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKAM NA JASNĄ GÓRĘ.....	8
FORMACJA .....	10
WIZJE MEDALIKA.....	14
SERWIS ORRK .....	22
Homilia papieża Franciszka .....	22
Św. Jan Paweł II, godny syn (...) .....	24
Kościół polski w liczbach .....	26
Posłani, aby odnowić świat .....	29
Modlitwa Ruchów do Maryi.....	30
CENTRUM STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA.....	31
SPRAWOZDANIA, Z ŻYCIA WSPÓLNOT, JUBILEUSZE .....	35
KANONIZACJA ŚW. JANA PAWŁA II .....	43
Litania do św. Jana Pawła II.....	47
POEZJA .....	49
Z LISTÓW DO REDAKCJI.....	53
ŚWIADECTWA .....	55
OGŁOSZENIA I INFORMACJE.....	57
Z OSTATNIEJ CHWILI .....	60
Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ .....	63
CENNIK.....	65

***Wszystko z Niepokalaną!***



Kaplica w Lisowicach udekorowana z okazji kanonizacji



Okolicznościowa wystawa w kościele, przygotowana przez Apostolat Maryjny w Lisowicach



Procesyjne przejście na Apel Jasnogórski i nocne czuwanie w Lisowicach



Czytelnicy Niedzieli Kieleckiej, dowiedzieli się o działalności kieleckiego Apostolatu Maryjnego



Najnowszy tomik poezji Józefa Furgala



**MATERIAŁY NADEŚLANE PO ODDANIU BIULETYNU  
DO DRUKU ZAMIESZCZANE BĘDĄ W NASTĘPNYM NUMERZE.  
O KOLEJNOŚCI UKAZANIA SIĘ MATERIAŁÓW  
DECYDUJE ZESPÓŁ REDAKCYJNY.**



### **LISTY DO REDAKCJI**

**prosimy nadsyłać na adres:**

**Ewa Zajdel, ul. Topolowa 2, 05-090 Raszyn**

tel. 22 720-19-18; 501-893-488; ewa.zajdel@wp.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, przeredagowywania  
oraz zmiany tytułów otrzymanych materiałów.*

*Autorów prosimy o podanie telefonów kontaktowych.*



# **AMM**

**„Biuletyn” redaguje międzydiecezjalny  
zespół Apostolatu Maryjnego  
pod kierunkiem moderatora krajowego.  
Redaktor naczelny - Dyrektor Krajowy AMM  
Ks. Jacek Wachowiak CM**

[www.apostolat.pl](http://www.apostolat.pl)

[www.radna14.pl](http://www.radna14.pl)

[www.szarytki.pl](http://www.szarytki.pl)

[www.misjonarze.pl](http://www.misjonarze.pl)

[www.waldemarrakocy.pl](http://www.waldemarrakocy.pl)